

Sygn. akt III APa 41/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SA Ewa Stryczyńska (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Micorek-Wagner

SO del. Bożena Lasota

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Majewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 kwietnia 2016 r. w W.

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko (...) Spółka z o.o. w W.

z udziałem interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) S.A.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji (...) Spółki z o.o. w W. oraz interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) S.A.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XXI Wydział Pracy

z dnia 31 marca 2015 r. sygn. akt XXI P 177/13

oddala obie apelacje.

UZASADNIENIE

S. G. w pozwie z 14 czerwca 2013r. wystąpił o zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. odszkodowania w wysokości 70.000,00 zł z tytułu doznanego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznany ból i cierpienie na skutek wypadku z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wniósł także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Tytułem uzasadnienia podstaw tych roszczeń S. G. wskazał, że 18 czerwca 2012r. zawarł z pozwaną spółką umowę o pracę tymczasową, na podstawie której został zatrudniony na stanowisku spawacza. W dniu 27 czerwca 2012r. jako pracownik wykonywał pracę w warsztacie pracodawcy użytkownika we Francji. W trakcie wykonywania czynności polegającej na usuwaniu sopla metalu przy pomocy młotka i przecinaka, mimo używania okularów ochronnych, opiłek metalu wpadł mu do prawego oka. Wskutek tego usunięto powodowi soczewkę oka i wszczepiono sztuczną. Konsekwencją zdarzenia była utrata możliwości wykonywania pracy w wyuczonym zawodzie oraz powstanie stałego 25% uszczerbku na zdrowiu. S. G. wskazał, że otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jednorazowe odszkodowanie w wysokości 17.000,00 zł, co w jego ocenie nie rekompensuje utraconych zarobków, a nadto pobiera rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W związku z wypadkiem musiał nabyć okulary korekcyjne za kwotę 380,00 zł. Podał także, że na jego utrzymaniu pozostają żona i troje dzieci.

Pozwany (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że powód nie wykazał, aby przyznane mu dotychczas odszkodowanie w wysokości 17.000,00 zł nie pokrywało poniesionej szkody. W ocenie pozwanego nie poniósł on kosztów leczenia we Francji, a wydatków na inne koszty leczenia nie wykazał. Zwrócono także uwagę, że S. G. jest częściowo niezdolny do pracy i nie utracił całkowicie zdolności zarobkowania. Zdaniem pozwanego dochodzone odszkodowanie tytułem utraconych zarobków ma charakter czysto hipotetyczny, a nie realny, natomiast zadośćuczynienie jest wygórowane i nadmierne. Pozwana poddała ponadto w wątpliwość możliwość dostania się opiłka metalu do oka podczas pracy w okularach ochronnych. W dacie zaistnienia wypadku (...) sp. z o.o. posiadał polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartą z (...) S.A.

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 9 czerwca 2014r. zawiadomił o toczącym się postępowaniu Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

Ubezpieczyciel pismem z 29 października 2014r. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Interwenient uboczny wskazał, że z natury łączącego go z pozwanym stosunku ubezpieczenia wynika, że odpowiedzialność interwenienta jest uzależniona od istnienia odpowiedzialności pozwanego, a zatem ubezpieczyciel ma interes prawny, aby sprawa została rozstrzygnięta na korzyść strony pozwanej. W ocenie (...) S.A. powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej spółki, w tym zwłaszcza winy pracodawcy tymczasowego. Interwenient podzielił wątpliwości pozwanego, że okulary ochronne uniemożliwiały dostanie się opiłka metalu do oka, a ponadto zakwestionował wyliczenie utraconych zarobków. Kwotę zadośćuczynienia dochodzoną przez powoda ocenił jako zawyżoną. Ponadto zwrócił uwagę, że odsetki ustawowe od tej kwoty nie powinny być zasądzone od dnia wniesienia pozwu, tylko od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z 31 marca 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz S. G. następujące kwoty: 20.000,00złoty z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, 7933,55 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2013r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i nie obciążył S. G. kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej, nadto zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1397 złotych tytułem zwrotu opłaty od pozwu, której powód nie miał obowiązku uiścić oraz kwotę 155,07 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu za opinie biegłych sądowych, w pozostałym natomiast zakresie koszty sądowe wynikłe z opinii biegłych sądowych przejął na rachunek Skarbu Państwa oraz wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 6586,79 złotych.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 18 czerwca 2012 r. S. G. zawarł z agencją pracy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę o pracę tymczasową na stanowisku spawacza. Tego samego dnia (...) sp. z o.o. zawarła z przedsiębiorcą francuskim(...) umowę o oddelegowanie S. G. do pracy w charakterze spawacza u pracodawcy użytkownika. Przed przystąpieniem do pracy S. G. przeszedł szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, jak również posiadał zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku spawacza. Przed przystąpieniem do pracy u pracodawcy użytkownika powód został wyposażony w odzież i obuwie robocze.

W dniu 27 czerwca 2012r. S. G. przystąpił do pracy w warsztacie (...) około godziny 5:10. Jego zadaniem było wykonywanie prac spawalniczych elementu metalowego. W trakcie pracy był wyposażony w środki ochrony osobistej.

Używał przyłbicy wykorzystywanej w procesie spawania i okularów ochronnych do obróbki skrawania, które nie posiadały zabezpieczenia od dołu i boków. Około godziny 10:00 powód przystąpił do poprawiania spawu wykonanego przez automat, co polegało na usuwaniu sopła metalu za pomocą młotka i przecinaka. Powód wykonywał tę pracę w pozycji stojącej i miał założone okulary ochronne. W pewnym momencie opilek metalu przedostał się przez niechroniony spód okularów ochronnych i uderzył go w prawe oko. S. G. poczuł ból i wyszedł ze swojego boksu. Po udzieleniu pierwszej pomocy został zawieszony do lekarza.

W szpitalu udzielono powodowi pomocy medycznej i skierowano do Kliniki (...) w N.. W dniu 28 czerwca 2012r. w klinice stwierdzono, że niezbędne jest przeprowadzenie operacji usunięcia soczewki oka prawego i wszczepienie soczewki sztucznej. Zabieg został przeprowadzony 29 czerwca 2012r., a w dniu 30 czerwca 2012r. S. G. został wypisany z kliniki. W związku ze stanem zdrowia wystawiono powodowi zwolnienie lekarskie w okresach od 27 czerwca do 4 lipca 2012r. oraz od 12 lipca do 21 lipca 2012r. Koszty zabiegu oraz zakupu lekarstw pokryła spółka (...) sp. z o.o., pełniąca na rzecz (...) sp.z o.o. usługi opieki nad pracownikami we Francji.

W związku z przeprowadzonym zabiegiem S. G. 26 lipca 2012r. zakupił okulary korekcyjne za kwotę 380,00 zł.

Z uwagi na brak możliwości wykonywania pracy oraz konieczność ponoszenia kosztów leczenia 26 lipca 2012r. S. G. zawarł z (...) Bankiem (...) S.A. umowę pożyczki kwoty 5000,00 zł na okres do 11 lipca 2019r. z miesięczną ratą w wysokości 87,86 zł. Łączna wartość odsetek od tej pożyczki zgodnie z umową wynosiła 2380,78 zł. Pożyczka została zaciągnięta w związku z koniecznością pokrycia bieżących kosztów leczenia.

W okresie od lipca do października 2012r. S. G. wydał na krople do oczu łącznie kwotę 172,77 zł.

W dniu 13 sierpnia 2012r. (...) sp. z o.o. sporządziła protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nr (...), w którym stwierdzono, że zdarzenie z 27 czerwca 2012r. miało charakter wypadku przy pracy.

W dniu 8 października 2012 r. lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalił u S. G. 25% stałego uszczerbku na zdrowiu w związku ze skutkami wypadku przy pracy z 27 czerwca 2012r. Na podstawie tej decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych 23 października 2012r. przyznał S. G. jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 17.000,00 zł. Ponadto powód w dniu 12 lutego 2013r. został uznany przez Komisję Lekarską ZUS za częściowo niezdolnego do pracy do 28 lutego 2014r. Na podstawie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 20 marca 2013r. przyznano powodowi prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w kwocie 699,85 zł miesięcznie.

S. G. ma 44 lata. Z zawodu jest ślusarzem - spawaczem. Pracował w tym charakterze przed wypadkiem przy pracy, w tym około 9-10 lat za granicą m.in. w Holandii, Francji, Hiszpanii, Belgii, Niemczech, Finlandii. Zarabiał tam średnio miesięcznie 7-8 tysięcy zł netto, a w Finlandii 11 tysięcy zł netto. Przed wypadkiem utrzymywał bezrobotną żonę M. G. oraz troje dzieci. Po 27 czerwca 2012r. rodzina powoda miała problemy finansowe m.in. powstały zaległości w opłatach za mieszkanie, w kłopotach tych pomocy udzieliła dalsza rodzina.

Po wypadku S. G. przez pierwsze trzy tygodnie nic nie widział na prawe oko, a obecnie widzi nim jak „przez mgłę”. Jakiś czas po zdarzeniu jeździł z miejsca zamieszkania w Z. do K., S. i L. na konsultacje lekarskie, odczuwał ból związany z urazem oka, musiał zażywać środki przeciwbólowe i używać kropli do oczu. Nie mógł pogodzić się z sytuacją, w której nie pracuje, gdyż wcześniej nigdy mu się to nie zdarzyło. Był roztrzęsiony i załamany, mówił, że nie ma po co żyć, miewał myśli samobójcze, ale myśl o dzieciach go od tego powstrzymała. Nie korzystał z pomocy psychologa ani psychiatry. Nie chodził na rozmowy kwalifikacyjne w sprawie pracy, ponieważ każdy potencjalny pracodawca po uzyskaniu informacji o jego stanie zdrowia, dziękował. Obecnie S. G. może prowadzić samochód, jednak unika jazdy w nocy. Nie potrzebuje pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego. Rozważa możliwość przekwalifikowania się w przypadku uzyskania odszkodowania.

Na podstawie opinii biegłego lekarza okulisty Sąd Okręgowy ustalił, że praktyczna jednoocznosc S. G. uniemożliwia mu obecnie wykonywanie zawodu spawacza. Może on wykonywać pracę na stanowiskach, na których nie jest wymagane

dobrze obuoczne widzenie. Leczenie zostało zakończone. Możliwy jest ewentualny przeszczep rogówki, co umożliwiłoby poprawę widzenia. Jest to jednak zabieg trudny i ryzykowny ze względu na centralną lokalizację blizny, w związku z czym poprawa może nie nastąpić. Operacja byłaby możliwa jedynie po konsultacji i kwalifikacji w ośrodkach o najwyższej referencyjności, zajmujących się przeszczepami rogówki. Sąd stwierdził, że uraz powstały u S. G. stanowi 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

(...) sp. z o.o. w okresie od 22 lipca 2011r. do 21 lipca 2012r. była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

Sąd Okręgowy dokonując ustaleń stanu faktycznego oparł się na zgromadzonych w sprawie dokumentach i ich kopiach, których autentyczności ani treści strony nie kwestionowały, a także na zeznaniach powoda oraz jego żony. Sąd ocenił zeznania tych osób jako spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające. Pozwana nie przedstawiła jakiegokolwiek dowodu, na podstawie którego można byłoby podważyć opis zdarzeń przedstawiony przez S. i M. G..

Nie budziła nadto wątpliwości Sądu Okręgowego treść opinii biegłego okulisty R. S.. Biegły ocenił stan zdrowia powoda na podstawie zgromadzonej dokumentacji medycznej oraz po bezpośrednim zbadaniu powoda. Zaprezentowany w opinii wywód Sąd pierwszej instancji ocenił jako logiczny, jasny i pełny, zaś wyciągnięte wnioski - za trafne i prawidłowe. Strony ani interwenient uboczny ostatecznie nie wnieśli zastrzeżeń do opinii biegłego.

W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego K. B. nie była przydatna dla ustalenia istotnych okoliczności w sprawie. Sąd zwrócił uwagę, że w pierwotnej opinii biegły znaczną część wyводу niepotrzebnie poświęcił zagadnieniu daty przeprowadzenia instruktażu stanowiskowego oraz zapoznania z ryzykiem zawodowym, podczas gdy kwestia ta nie była sporną między stronami. Biegły stwierdził, że „prawdopodobnie” były używane okulary jednorazowe, o małej skuteczności ochrony - bez osłon właściwie okalających i osłaniających oczodół. Mimo, że biegły nie odniósł się szerzej do specyfikacji okularów używanych przez powoda, to zasady doświadczenia życiowego i logiki, zdaniem Sądu, nakazują przyjąć to zapatrywanie za słuszne. Twierdzenie to koresponduje z tym, co jest widoczne na zdjęciu przedstawiającym okulary ochronne, których używał powód, jak również z zeznaniami powoda dotyczącymi okoliczności wypadku. Biegły uznał też w swojej opinii za „mało prawdopodobne” dostanie się ciała obcego pod okular i uderzenie z takim impetem, aby spowodować tak poważny uszczerbek na zdrowiu.

Zdaniem Sądu wnioski ten nie zasługuje na uwzględnienie. Biegły nie przedstawił toku rozumowania, który doprowadził go do takich konkluzji, gdyż większą część opinii biegły poświęcił na analizę zagadnienia instruktażu stanowiskowego. Ponadto zaprezentowane wyżej stanowiska nie są ze sobą spójne. Skoro biegły uznał, że okulary ochronne miały niską skuteczność ochrony z uwagi na brak pełnej osłony oczodołu, to niezrozumiałe jest dlaczego wykluczył możliwość przedostania się do oka małego opiłka metalu przez szparę między twarzą powoda a okularami. Dodatkowo Sąd uznał, że wypowiedzi biegłego osłabione są przez używanie sformułowań o „prawdopodobieństwie” wystąpienia pewnych okoliczności, bez należytego wyjaśnienia podstaw takiego wnioskowania. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że opisane wątpliwości nie zostały rozwiane w opinii uzupełniającej.

Biegły odniósł się w niej do kwestii przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej oraz wskazał na możliwość dochodzenia przez powoda roszczeń od ubezpieczyciela. W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego K. B. nie mogła stanowić podstawy do poczynienia ustalenia, jakoby powód w chwili wypadku w dniu 27 czerwca 2012r. nie miał założonych okularów ochronnych, jak również, by okulary te należycie osłaniały cały oczodół.

Uwzględniając powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo w zakresie żądania odszkodowania za zasadne do kwoty 7933,55 zł, zaś w zakresie zadośćuczynienia w całości.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie było sporne w niniejszej sprawie, że powoda łączył z pozwaną spółką stosunek pracy na podstawie umowy o pracę tymczasową z 18 czerwca 2012r. Nie było też kwestionowane, że w dniu 27 czerwca 2012r. S. G. uległ wypadkowi przy pracy, wykonując czynności na rzecz pracodawcy użytkownika, wskutek czego doznał urazu prawego oka, uniemożliwiającego obecnie pracę w charakterze spawacza.

Mimo niewskazania przez ustawodawcę w ustawie z dnia 9 lipca 2003r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych kryteriów odpowiedzialności pracodawcy (agencji pracy tymczasowej) za szkody wyrządzone pracownikom tymczasowym nie oznacza to, że nie może ona wynikać z ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianych w prawie cywilnym. W niniejszej sprawie podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej spółki stanowi przepis art. 435 § 1 k.c. Przepis ten dotyczy odpowiedzialności osób prowadzących na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody (gazu, pary, elektryczności, paliw płynnych itp.) za szkodę wyrządzoną przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Ustawodawca określił w ten sposób zaostrzoną odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, od której można się uwolnić w przypadku wykazania, że zachodzi którakolwiek z przesłanek egzoneracyjnych, tj. gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący zakład lub przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy wskazał, że S. G. wykonywał pracę w ramach umowy o pracę tymczasową w przedsiębiorstwie pracodawcy użytkownika. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że przedsiębiorstwo to zajmowało się przede wszystkim pracami o charakterze technicznym, z wykorzystaniem m.in. automatów służących do spawania konstrukcji metalowych. Niewątpliwie zatem przedsiębiorstwo to jako całość, dla osiągnięcia celów produkcyjnych, posługiwało się energią elektryczną, bez wykorzystania której prowadzenie tego rodzaju działalności nie byłoby możliwe. Z tego też powodu uznać należy, że było ono „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody” w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Szkoda doznana przez powoda podczas usuwania sopli metalu powstałych po działaniu automatu do spawania wiązała się z ruchem przedsiębiorstwa pracodawcy użytkownika. Sąd stwierdził, że (...) sp. z o.o. nie udowodniła, by zachodziła którakolwiek z przesłanek egzoneracyjnych wymienionych we wskazanym przepisie, tj. by szkoda powstała wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący zakład lub przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nawet jednak gdyby uznać, że brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 435 § 1 k.c., to odpowiedzialność pozwanej wynika z art. 415 k.c. Niewątpliwie bowiem okulary ochronne udostępnione S. G. nie zabezpieczały należycie jego oczu przed dostaniem się do nich drobnych elementów. Nie posiadały one uszczelnienia od spodu. Między ciałem powoda a okularami pozostawała szczelina, którą mogły przedostać się np. opiłki metalu. Zważywszy że powód wykonywał pracę spawacza, a ponadto zajmował się usuwaniem sopli metalu, pracodawca, zdaniem Sądu, powinien udostępnić mu odzież ochronną należycie chroniącą tak delikatny i podatny na uszkodzenia narząd jak oko. Zaniechanie prawidłowego spełnienia obowiązku z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawcę uznać należy jako zawinione w rozumieniu art. 415 k.c., a w konsekwencji uzasadniającej jego odpowiedzialność odszkodowawczą.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana i interwenient uboczny wnosząc o oddalenie powództwa kwestionowali to, że powód w chwili zdarzenia z dnia 27 czerwca 2012r. miał założone okulary ochronne. Należy stwierdzić, że zgodnie z ogólnymi zasadami dowodzenia określonymi w art. 6 k.c. i art. 233 k.p.c., to na nich - jako podmiotach wywodzących z tej okoliczności korzystne skutki prawne i dążących do uwolnienia się od odpowiedzialności odszkodowawczej - spoczywał ciężar jej udowodnienia. W ocenie Sądu Okręgowego obowiązkowi temu jednak nie sprościli i nie wykazali tego, że powód wykonując pracę u pracodawcy użytkownika w dniu 27 czerwca 2012r. nie korzystał z przydzielonych mu okularów ochronnych. Jedyne dowody w tym przedmiocie były zeznania samego powoda oraz protokół wypadku przy pracy. Został on sporządzony przez osoby działające w imieniu pozwanej. W ramach poczynionych wówczas ustaleń przyjęto, że powód używał okularów ochronnych i nie kwestionowano tej okoliczności, aż do czasu wszczęcia niniejszego procesu. Pozwana ani interwenient uboczny nie przedstawili żadnego dowodu pozwalającego na podważenie zeznań powoda, że używał on okularów ochronnych, zatem ich twierdzenia nie zostały udowodnione. Zdaniem sądu pierwszej instancji brak jest podstaw do uznania, że zachodzi okoliczność wyłączająca odpowiedzialność strony pozwanej lub pozwalająca na przyjęcie, że S. G. przyczynił się do powstania szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego zaistniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej, tj. zdarzenie, z którym ustawa wiąże odpowiedzialność odszkodowawczą, szkoda (uszczerbek majątkowy po stronie powoda) oraz adekwatny związek przyczynowy między szkodą a zdarzeniem.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawę prawną do żądania odszkodowania w niniejszej sprawie stanowi art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Z kolei w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia zastosowanie znajduje dyspozycja art. 445 § 1 k.c., w myśl której, w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zachodzą wszystkie przesłanki, o których mowa w art. 444 § 1 k.c. Doszło do zdarzenia, z którym wiąże się obowiązek odszkodowawczy po stronie pozwanego. Wskutek uderzenia powoda w oko przez opiłkę metalu w jego majątku wystąpił uszczerbek. Wprawdzie nie poniósł on kosztów leczenia we Francji, niemniej wydał 380,00 zł na specjalne okulary, łączną kwotę 172,77 zł na krople do oczu, a ponadto wydawał pieniądze na wizyty lekarskie, co skutkowało koniecznością zaciągnięcia pożyczki bankowej w kwocie 5000,00 zł, której łączne koszty udzielenia przez bank zamknęły się w kwocie 7380,78 zł. Wszystkie powyższe koszty, stanowiące w istocie uszczerbek w majątku powoda, w ocenie Sądu były konieczne i uzasadnione w świetle okoliczności leczenia po zaistniałym wypadku. Zdaniem Sądu Okręgowego powstały uszczerbek w majątku S. G. pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 27 czerwca 2012r. Normalnym bowiem następstwem urazu oka jest konieczność poniesienia wydatków na leczenie zmierzające do przywrócenia względnie normalnego funkcjonowania organizmu lub uśmierzania bólu. Poniesione przez powoda koszty, w ocenie Sądu pierwszej instancji, były celowe i niezbędne w zaistniałych okolicznościach. Strona pozwana nie kwestionowała zasadności wydatków poczynionych przez powoda w związku z zaistniałym zdarzeniem, wobec czego Sąd Okręgowy opisaną wyżej szkodę uznał za udowodnioną.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada pełnego odszkodowania. Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje, oprócz utraconych korzyści, straty, które poszkodowany poniósł. Oznacza to, że odszkodowanie ma zapewnić całkowitą kompensatę uszczerbku, który mieści się w granicach związku przyczynowego. Taka konstrukcja odpowiedzialności odszkodowawczej uniemożliwia bezpodstawne bogacenie się poszkodowanego na doznanym uszczerbku. Istotną część dochodzonej pozewem kwoty 70.000,00 zł tytułem odszkodowania stanowiły utracone korzyści - utracone przez powoda zarobki za pracę w charakterze spawacza, wskutek doznanego urazu.

Dla ustalenia istnienia oraz wielkości szkody majątkowej w postaci utraconych korzyści Sąd uznał za konieczne porównanie rzeczywistego stanu majątku poszkodowanego po zdarzeniu sprawczym ze stanem hipotetycznym, a mianowicie tym, jaki by istniał w normalnym toku zdarzeń, gdyby nie nastąpiło rozpatrywane zdarzenie sprawcze. Sąd podniósł, że jeżeli rzeczywisty majątek jest mniejszy od hipotecznej wielkości majątku, można przyjąć, że poszkodowany poniósł szkodę w postaci utraconych korzyści. Skoro ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma ze swej natury charakter hipotetyczny, konieczne jest wykazanie realności tej postaci szkody z takim prawdopodobieństwem, które uzasadnia przyjęcie wniosku, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2006 r., II CSK 259/06; także wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 1979 r., II CR 304/79).

Zdaniem Sądu Okręgowego niezbędne jest udowodnienie tak dużego prawdopodobieństwa osiągnięcia korzyści majątkowej przez poszkodowanego, że rozsądnie rzecz oceniając można stwierdzić, że poszkodowany na pewno uzyskałby korzyść, gdyby nie nastąpiło zdarzenie, w związku z którym ten skutek był niemożliwy (orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2005r., V CK 426/2004). W wyroku z 21 czerwca 2001r. (w sprawie IV CKN 119/01), Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, gdyż polega na przyjęciu, na podstawie okoliczności, które wystąpiły po okresie spodziewanych korzyści, że korzyść w poprzednim okresie zostałaby osiągnięta. Jednakże utrata korzyści musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona (art. 6 k.c.) - wprawdzie nie w sensie uzyskania co do tego pewności, ale z tak

dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powód nie udowodnił szkody w postaci utraconych korzyści. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że S. G. po 27 czerwca 2012r. z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością uzyskałby dochody w wysokości porównywalnej z dochodzonym odszkodowaniem. Z samego faktu, że w przeszłości wykonywał dość regularnie pracę w charakterze spawacza za granicą nie sposób wyciągać wniosku, że kontynuowałby tę aktywność w dalszym ciągu i osiągał tożsame wynagrodzenie, a następnie konstruować na tej podstawie roszczenia o odszkodowanie za utracone korzyści. M. G. zeznała, że jej mąż pracował też w hucie na terenie Polski, w której osiągał zarobki o wiele niższe, niż za granicą. Powód nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu (np. w postaci kolejnej umowy o pracę na okres po upływie umowy terminowej zawartej z pozwanym pracodawcą po czerwcu - lipcu 2012r., czy zeznań współpracowników o porównywalnych kwalifikacjach i doświadczeniu co do możliwości dalszego zatrudnienia) z którego wynikałoby, że uzyskanie korzyści w postaci zarobków w wysokości wskazanej w pozwie było wysoce prawdopodobne. W ocenie Sądu zeznania powoda i jego żony odnośnie uprzednio osiągniętych zarobków nie są wystarczające dla przyjęcia, że szkoda w postaci *lucrum cessans* została wykazana. Jednocześnie Sąd zauważył, że powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie sformułował żądania zasądzenia renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. z tytułu częściowej utraty zdolności zarobkowych, wobec czego Sąd nie mógł orzekać w tym przedmiocie zgodnie z dyspozycją art. 321 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy odnosząc się do żądania zapłaty zadośćuczynienia wskazał, że przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zadośćuczynienie powinno pełnić funkcję kompensacyjną. Uszczerbek niemajątkowy w postaci bólu, krzywdy, cierpienia i innych dolegliwości jest niemierzalny. Dlatego też ustawodawca w dyspozycji art. 445 § 1 k.c. posłużył się zwrotem niedookreślonym, ustanawiając możliwość przyznania „odpowiedniej sumy” tytułem zadośćuczynienia. Oznacza to, że zasądzona kwota powinna być adekwatna do krzywdy. Zadośćuczynienie nie może przedstawiać się jako wygórowane, a jednocześnie powinno stanowić konkretną wartość ekonomiczną pozwalającą na złagodzenie doznanych cierpień. W orzecznictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach i uwzględniać aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie (m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78).

Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenie rozmiarów krzywdy w każdym przypadku jest problematyczne, albowiem każdy człowiek inaczej reaguje na ból i inaczej znosi cierpienie fizyczne lub psychiczne. Nie ma ustawowo określonych tabel czy wskaźników mierzenia uszczerbku niemajątkowego. Pomocniczą rolę może spełniać procentowe określenie stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, przy czym kryterium to jawi się jako daleko niewystarczające. Sąd stwierdził, że w orzecznictwie wypracowano pewien katalog okoliczności, które należy mieć na uwadze przy określaniu wysokości zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Sąd uznał, że należy ocenić stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych oraz ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związaną z nim utratę perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące temu poczucie bezradności powodowane koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest szczególnie dotkliwie dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2009 r., III CSK 62/2009). Nie bez znaczenia są też takie okoliczności, jak pozbawienie poszkodowanego możliwości osobistego wychowywania dzieci i zajmowania się gospodarstwem domowym lub konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych

czynnościach życia codziennego, (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07).

W konkluzji tych rozważań Sąd Okręgowy ocenił doznaną przez powoda krzywdę, jako znaczną i wskazał, że S. G. według opinii biegłego okulisty faktycznie utracił możliwość widzenia w prawym oku, a szanse na jakąkolwiek poprawę tego stanu są bardzo małe. Ewentualna operacja byłaby ryzykowna ze względu na umiejscowienie blizny i nie gwarantowałyby sukcesu, a co najwyżej mogłaby jedynie poprawić widzenie (biegły nie wskazał na możliwość przywrócenia stanu sprzed wypadku). Sąd stwierdził, że tak nagłe zdarzenie dla czterdziestoczteroletniego mężczyzny, od wielu lat wykonującego zawód spawacza i utrzymującego troje dzieci oraz żonę, stanowiło poważny problem osobisty i rodzinny.

Powód wskazał, że był załamany i miewał nawet myśli samobójcze. Obecnie powód nie może wykonywać wyuczonego zawodu, jak również innych prac, które wymagają obuocznego widzenia. Istnieje bardzo małe prawdopodobieństwo, że kiedykolwiek wróci do wcześniej wykonywanego zawodu. Ta sytuacja, w ocenie Sądu, niewątpliwie miała negatywne skutki dla stanu psychicznego powoda, który odczuwał przygnębienie, poczucie nieprzydatności, obawę o przyszłość rodziny. Dla oceny krzywdy S. G. nie bez znaczenia pozostaje jego wiek oraz wykształcenie zawodowe. Z jednej strony był on w pełni sił, w okresie życia, który zazwyczaj poprzedza (lub w którym przypada) szczyt aktywności zawodowej. Sąd wskazał, że ograniczenie widzenia prawym okiem będzie towarzyszyło powodowi przez wiele lat, zdecydowanie pogarszając komfort życia (np. opisane przez niego unikanie prowadzenia samochodu nocą). Zważywszy na wiek powoda oraz jego dotychczasowe doświadczenie zawodowe wątpliwe jest, zdaniem Sądu, by ewentualne przekwalifikowanie się pozwoliło powodowi na osiąganie dochodów oraz odczuwanie satysfakcji z pracy na dotychczasowym poziomie. Zdaniem Sądu Okręgowego dla oceny krzywdy doznanej przez S. G. istotne znaczenie mają także ból fizyczny, który wiązał się z uszkodzeniem oka, konieczność poddania się zabiegowi, odbywania wizyt lekarskich poza miejscem zamieszkania, używania kropli do oczu i środków przeciwbólowych, noszenia specjalnych okularów. Pomocne znaczenie dla ustalenia stopnia krzywdy ma także stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu określony przez biegłego na poziomie 20%.

Sąd Okręgowy stwierdził, że dochodzona pozwem kwota zadośćuczynienia w wysokości 20.000,00 zł nie jest kwotą nadmierną w stosunku do zaistniałej krzywdy oraz kwot zasądzanych tytułem zadośćuczynienia w podobnych sprawach. Kwota ta odpowiada około pięciokrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce oraz stanowi niewiele ponad trzykrotność miesięcznego wynagrodzenia powoda uzyskiwanego u pracodawcy. Zważywszy na trwałe upośledzenie jednego z podstawowych narządów dla funkcjonowania człowieka, skutkujące ograniczeniem możliwości odbierania bodźców przez zmysł wzroku, zadośćuczynienie powinno, w ocenie Sądu, stanowić realną, odczuwalną wartość. Jednocześnie Sąd stwierdził, że żadne pieniądze nie zastąpią zdrowego oka, niemniej finansowa rekompensata takiej szkody nie może mieć charakteru symbolicznego. Z tego względu powództwo w zakresie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił w całości.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 7933,55 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od tych kwot od dnia 18 września 2013r. do dnia zapłaty. Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód domagał się odsetek od dnia wniesienia pozwu. Podstawę prawną tego żądania stanowi art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego wierzyciel może domagać się odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie mają charakter bezterminowy, zatem zgodnie z art. 455 k.c. dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Powód nie wykazał, by przed wszczęciem niniejszego postępowania wzywał pozwaną do zapłaty. Wezwanie do zapłaty nastąpiło w istocie z chwilą doręczenia (...) sp. z o.o. odpisu pozwu, co miało miejsce 18 września 2013r., zatem dopiero od tej daty powodowi należą się odsetki ustawowe.

Sąd powołał się na pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 15 listopada 2006 r. (w sprawie I PK 112/06), że ustawowe odsetki od odszkodowania przysługującego pracownikowi z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia stają się wymagalne w dniu doręczenia pracodawcy odpisu pozwu zawierającego

żądanie zapłaty tego odszkodowania. Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z 6 marca 2003r. (sygn. III PZP 3/03). Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę zaakceptował powyższe stanowisko, albowiem doręczenie pozwu jest pierwszym momentem, w którym pracodawca może przeanalizować swoje oświadczenie woli - pod kątem złożonego odwołania - i ewentualnie zareagować na korzyść pracownika.

Sąd Okręgowy zauważył, że skoro roszczenie o zadośćuczynienie ma charakter bezterminowy, a wyrok zasądający to świadczenie nie ma charakteru konstytutywnego tylko deklaracyjny, to odsetki należą się za okres od dnia, w którym powinna nastąpić zapłata po wezwaniu wierzyciela (niezwłocznie). Kompromisowe stanowisko zakłada zaś, że żadna z powyższych koncepcji nie zasługuje na miano wyłącznie trafnej. Szerzej przedstawił ją Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 8 marca 2013r. (w sprawie III CSK 192/12), wskazując, że jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2011r., sygn. I PK 145/10, nie publ.). Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą należeć się dopiero od dnia wyrokowania.

W ocenie Sądu Okręgowego uszczerbek doznany przez S. G. nie miał charakteru dynamicznego. W chwili doręczenia odpisu pozwu pozwany znał rozmiar wyrządzonej szkody i skutki urazu dla zdrowia powoda. Nie było przeszkód, by już na tym etapie ocenić rozmiar krzywdy byłego pracownika i określić należne zadośćuczynienie. W konsekwencji nie było przeszkód, by odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia zasądzić od dnia doręczenia odpisu pozwu.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w pkt I i II sentencji wyroku. Rozstrzygnięcie dotyczące oddalenia powództwa w pozostałym zakresie obejmuje oddalenie żądania zasądzenia odszkodowania ponad kwotę 7933,55 zł oraz oddalenie roszczenia o odsetki ustawowe od zasądzonych kwot odszkodowania i zadośćuczynienia za okres od dnia wniesienia pozwu do 17 września 2013r.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że powód dochodził pozwem łącznie kwoty 90.000,00 zł. Na rzecz powoda zasądzono łącznie kwotę 27.933,55 zł. S. G. wygrał zatem sprawę w 31,04%, przegrał natomiast w 68,96%. W takiej sytuacji zgodnie z art. 100 k.p.c. zasadą jest stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu między stronami. Jednocześnie stosownie do przepisu art. 102 k.p.c., Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania. Zgodnie z treścią tego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegranej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wskazany przepis nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, niemniej jednak przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Okoliczności te powinny być oceniane z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Przepis art. 102 k.p.c. pozostawia zatem Sądowi pewną swobodę w przyznaniu kosztów procesu, gdyby zastosowanie zasady za wynik (art. 98 k.p.c.) nie dałoby pogodzić się z zasadami słuszności. Przepis ten może być zastosowany w zależności od konkretnego stanu faktycznego. Brać należy pod uwagę nie tylko fakty związane z samym przebiegiem procesu, ale również okoliczności bezpośrednio z samym postępowaniem nie związane, takie jak sytuacja osobista i majątkowa stron. Odstępując od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w niniejszej sprawie, pomimo oddalenia części roszczeń w całości, Sąd Okręgowy uwzględnił szczególną sytuację osobistą i majątkową powoda. S. G. obecnie nie pracuje, a w związku z doznany urazem i częściową niezdolnością do pracy prawdopodobnie będzie musiał przekwalifikować się zawodowo, aby znaleźć zatrudnienie. Razem z bezrobotną żoną i trojgiem dzieci utrzymuje się z niewysokiej renty, oszczędności i pomocy rodziny. W tej sytuacji w ocenie Sądu nie dałoby się pogodzić z zasadami słuszności obciążenie powoda kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej w sprawie stanowiącej reakcję na

sytuację, która zaistniała w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, pomimo że częściowo roszczenia okazały się ostatecznie pozbawione racji.

Sąd Okręgowy obciążył natomiast stronę pozwaną kosztami sądowymi w zakresie w jakim przegrała proces, a których powód nie miał obowiązku uiścić, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, zgodnie z art. 113 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.).

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie pracodawca nie ubiegał się o zwolnienie od kosztów sądowych, a jednocześnie nie jest objęty ustawowym zwolnieniem od kosztów sądowych. Powód natomiast został zwolniony od obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu w kwocie 4500,00 zł. Pozwana spółka przegrała sprawę w 31,04 %, zatem Sąd w punkcie IV wyroku zasądził od spółki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1397,00 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu, stanowiącej 5% wartości uwzględnionych roszczeń. Na tej samej zasadzie Sąd zasądził od pozwanej spółki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 155,07 zł, która odpowiada 31,04 % łącznej kwoty wydatków na opinie biegłych w niniejszej sprawie (łącznie wydatki to kwota 500,24 zł). Natomiast z uwagi na sytuację majątkową powoda pozostała część kosztów poniesionych na opinie biegłych Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa (punkt V wyroku).

Rygor natychmiastowej wykonalności Sąd Okręgowy nadał na podstawie art. 477² § 1 k.p.c., do wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia powoda (6586,79 zł), obliczonego zgodnie z zasadami ustalania ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy (punkt IV wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniósł interwenient uboczny Towarzystwo (...) SA. z siedzibą w W. zaskarżając wyrok w części zasądzonej od pozwanego (...) sp. z o.o. w W. na rzecz powoda kwotę 20.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od 18 września 2013r. do dnia zapłaty; kwotę 7.933,55 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 18 września 2013r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania, nadto w zakresie nie obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej oraz w części zasądzonej od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie koszty procesu, a także w części nadającej wyrokowi w punkcie I wyroku rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 6.586,79 zł.

Apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 435 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuzasadnione uznanie, że pozwany pracodawca ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, podczas gdy agencja pracy tymczasowej, nie będąca prowadzącym na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), może ponosić odpowiedzialność wyłącznie na zasadzie winy (art. 415 k.c.);

b. art. 9 ust. 2a w związku z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 9 lipca 2003r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych poprzez jego niezastosowanie i pominięcie okoliczności, że to na pracodawcy użytkownika spoczywa obowiązek dostarczenia pracownikowi tymczasowemu odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej, jak i przeprowadzenia szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, co skutkowało uznaniem przez Sąd, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku spowodowanego dostarczeniem przez pracodawcę użytkownika okularów nieodpowiednich do prac spawalniczych;

c. art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, podczas gdy nie można przypisać pozwanej agencji pracy tymczasowej winy za brak zapewnienia pracownikowi tymczasowemu odpowiednich środków ochrony indywidualnej, gdyż zgodnie z art. 9 ust. 2a oraz art. 14 ust. 1 ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, odpowiedzialność w tym zakresie spoczywa na pracodawcy użytkownika;

d. art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy wynika, że powód przyczynił się do powstania szkody, gdyż mało prawdopodobne jest, że powód w dniu wypadku w trakcie wykonywania prac, miał założone okulary ochronne;

e. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku wykazania szkody, jej zakresu oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodowym a szkodą w zakresie dochodzonych w niniejszym procesie roszczeń odszkodowawczych, a w szczególności konieczności zaciągnięcia pożyczki bankowej, a także winy pozwanego, podczas gdy zaoferowany przez powoda materiał dowodowy w tym zakresie nie wykazał w sposób niewątpliwy, że powód doznał na skutek przedmiotowego zdarzenia szkody w zaskarżonej wysokości oraz że szkoda ta pozostawała w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem, do którego doszło na skutek działań lub zaniechań pozwanego,

f. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda w terminie liczonym od daty doręczenia stronie pozwanej pozwu z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia, a nie od daty wyrokowania w niniejszej sprawie, co doprowadziło do zasądzenia odsetek od przyznanego powodowi zadośćuczynienia, od 18 września 2013r., podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że mimo zachowania zasad należytej staranności pozwany nie miał możliwości wcześniejszego, niż data wydania wyroku, ustalenia okoliczności niezbędnych do określenia zakresu jego krzywdy,

Apelujący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a. art. 227 i art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia, a polegające na uznaniu, że wniosek biegłego z zakresu BHP K. B., że mało prawdopodobne jest aby ciało obce dostało się pod okular i uderzyło z takim impetem aby spowodować tak poważny uszczerbek na zdrowiu, nie jest spójny z pozostałymi wnioskami biegłego, wobec czego Sąd błędnie przyjął, że opinia biegłego nie była przydatna dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy, co miało istotny wpływ na treść wyroku, gdyż Sąd w konsekwencji uznał, że powód w chwili wypadku miał założone okulary ochronne;

b. naruszenie art. 107 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez nie zasądzenie na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, pomimo, że strona pozwana, do której interwenient uboczny przystąpił wygrała proces w 68,96%, a interwenient uboczny aktywnie działał w toku procesu, co powinno uzasadniać zasądzenie kosztów procesu od powoda na rzecz interwenienta ubocznego.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Zdaniem apelującego Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa materialnego, a w szczególności art. 435 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuzasadnione uznanie, że pozwany pracodawca - agencja pracy tymczasowej - ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka. Sąd wskazał w uzasadnieniu wyroku, że mimo niewskazania w ustawie o zatrudnianiu pracowników tymczasowych kryteriów odpowiedzialności pracodawcy (agencji pracy tymczasowej) za szkody wyrządzone pracownikom tymczasowym, nie oznacza to, że nie może ona wynikać z ogólnych zasad, wobec czego niezasadnie przyjął, że w niniejszej sprawie podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego stanowi art. 435 § 1 k.c. Apelujący zaznaczył, że nie kwestionuje ustalenia Sądu, że skoro ustawa o zatrudnianiu pracowników tymczasowych nie ustanawia zasad odpowiedzialności agencji pracy tymczasowej, to zastosowanie mają przepisy ogólne, nie zgadza się jednak z uznaniem przez Sąd pierwszej instancji, że do odpowiedzialności pozwanego zastosowanie ma zasada z art. 435 k.c. W ocenie skarżącego, w sytuacji wypadku przy pracy pracownika tymczasowego na terenie zakładu pracodawcy użytkownika, zarówno pracodawca, tj. agencja pracy tymczasowej, jak i pracodawca użytkownik, ponoszą odpowiedzialność we własnym zakresie, każdy z nich na podstawie właściwego dla siebie reżimu odpowiedzialności deliktowej.

Apelujący wskazał, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie podkreśla się, że ocenę, czy podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 k.c., należy oderwać od okoliczności konkretnego zdarzenia wywołującego szkodę i odnieść

do zakresu zadań przedsiębiorstwa pozwanej. W art. 435 § 1 k.c. nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody (Bieniek Gerard, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. I-II, Warszawa 2011). Według orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. uzasadnienie wyroku SN z 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, LexPolonica nr 418949, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości tak, by jego istnienie i praca były uzależnione od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego zostało utworzone (por. wyrok SN z 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, LexPolonica nr 372657, OSPiKA 1964, nr 4, poz. 88).

Zdaniem apelującego stanowisko Sądu w zakresie uznania, że agencja pracy tymczasowej, której działalność polega na rekrutacji, selekcji, zatrudnianiu oraz kierowania pracowników i osób niebędących pracownikami do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz pracodawcy użytkownika, może ponosić odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, jest błędne i pozbawione podstawy prawnej.

W ocenie skarżącego odpowiedzialność pozwanej nie wynika również z art. 415 k.c. Apelujący wskazał, że Sąd błędnie wywodził, że to obowiązkiem pozwanego pracodawcy było udostępnienie powodowi odzieży ochronnej zaś zaniechanie prawidłowego spełnienia obowiązku z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawcę uznać należy jako zawinione w rozumieniu art. 415 k.c. Apelujący podniósł, że powód nie wykazał, że pozwany ponosi winę za wypadek powoda na terenie zakładu pracodawcy użytkownika, a więc Sąd niezasadnie przypisał odpowiedzialność agencji pracy tymczasowej za brak zapewnienia pracownikowi tymczasowemu odpowiednich środków ochrony, w sytuacji, gdy zgodnie z art. 9 ust. 2a oraz art. 14 ust. 1 ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, obowiązek ten spoczywał na pracodawcy użytkownika. Zdaniem apelującego to na pracodawcy użytkownika spoczywał obowiązek dostarczenia pracownikowi tymczasowemu odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej, jak i przeprowadzenia szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy co skutkowało uznaniem przez Sąd, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku spowodowanego dostarczeniem przez pracodawcę użytkownika okularów nieodpowiednich do prac spawalniczych.

W ocenie skarżącego nie można przypisywać odpowiedzialności agencji pracy tymczasowej za zaniechanie prawidłowego spełniania obowiązku z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracodawca użytkownik korzysta z praw przysługujących pracodawcy, w zakresie niezbędnym do organizowania pracy z udziałem pracownika tymczasowego i w związku z tym powinien zapewnić pracownikowi tymczasowemu bezpieczne i higieniczne warunki pracy.

Uzasadniając naruszenie wskazanych w petitum apelacji przepisów postępowania skarżący stwierdził, że Sąd niezasadnie uznał za właściwy wniosek biegłego, że mało prawdopodobne jest aby ciało obce dostało się pod okular i uderzyło z takim impetem aby spowodować tak poważny uszczerbek na zdrowiu. Zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy ocenił dowód z opinii biegłego sprzecznie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, gdyż prawidłowa ocena tego dowodu powinna doprowadzić do wniosku, że skoro biegły przyjął, że okulary ochronne miały niską skuteczność, to i tak mało prawdopodobne jest aby powód miał je założone w chwili wypadku. Właściwa ocena opinii biegłego, zdaniem skarżącego, pozwala na przyjęcie twierdzenia, że nawet przy tak małej skuteczności ochronnej okularów, mało prawdopodobne jest aby ciało obce dostało się pod okular, wyrządzając tak rozległe uszkodzenia.

Interwenant uboczny zaznaczył, że swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne tzn. musi odpowiadać warunkom określonym przez prawo procesowe. Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (Ereciński T. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Warszawa 2009; LexisNexis; wydanie III, s.2308).

Zdaniem apelującego Sąd pierwszej instancji, niezasadnie przyjął, że opinia biegłego z zakresu BHP K. B. nie była przydatna dla ustalenia istotnych okoliczności sprawy, co miało istotny wpływ na treść wyroku. Zdaniem interwenienta prawidłowa ocena opinii biegłego z zakresu BHP, powinna doprowadzić do wniosku, że nawet okulary ochronne, w jakie został wyposażony powód, mimo, że nie miały zabezpieczenia od dołu, mogły ochronić przed tak rozległymi uszkodzeniami oka, jakich doznał powód. Błędna ocena materiału dowodowego doprowadziła do naruszenia art.362 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W ocenie skarżącego Sąd pomijając wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu BHP, uznał, że powód w chwili wypadku miał założone okulary ochronne, wobec czego nie przyczynił się do wypadku.

W ocenie interwenienta ubocznego Sąd zupełnie dowolnie uznał, że roszczenia powoda w zakresie odszkodowania co do kwoty 7.380,78 zł zostały udowodnione. Powód nie udowodnił faktu, że zaciągnięta pożyczka bankowa pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Powód nie przedstawił stosownych dowodów, z których wynikałoby, że pieniądze uzyskane z pożyczki zostały przeznaczone na leczenie skutków wypadku.

Apelujący nie zgodził się także z rozstrzygnięciem w zakresie daty zasądzenia odsetek ustawowych od 18 września 2013r. do dnia zapłaty. Apelujący podniósł zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia na rzecz powoda w terminie liczonym od daty doręczenia stronie pozwanej pozwu z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia, a nie od daty wyrokowania w sprawie, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy wskazują że mimo zachowania zasad należytej staranności, pozwany nie miał możliwości wcześniejszego niż data wydania wyroku, ustalenia okoliczności niezbędnych do ustalenia zakresu krzywdy jakiej doznał powód.

Zdaniem interwenienta ubocznego o ewentualnym opóźnieniu (a nie zwłoce), umożliwiającym zasądzenie odsetek można mówić dopiero po skonkretyzowaniu roszczenia (por. SN II CSK 635/10). Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy art. 455 k.c. może być stosowany dla określenia odsetek jedynie w sytuacjach bezsporności należnej kwoty.

Zdaniem apelującego w obecnej sytuacji gospodarczej brak jest podstaw do przyjęcia, że stanowisko co do daty zasądzania odsetek winno być zawsze sztywne i niezmienne. To powód winien wykazać na etapie postępowania sądowego, że zadośćuczynienie należy mu się od daty przez niego wskazanej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. akt I CSK 243/2010). Apelujący wskazał, że orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 8 grudnia 1997 roku, sygn. akt I CKN 361/97; 9 stycznia 1998 roku, sygn. akt III CKN 301/97; 20 marca 1998 roku, sygn. akt II CKN 650/97; 4 września 1998 roku, sygn. akt II CKN 875/97 oraz 9 września 1999 roku, sygn., akt II CKN 477/98).

Skarżący podniósł również zarzut naruszenia art. 107 k.p.c. w związku z art. 98 k.p.c. Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy poprzez nie obciążenie powoda częścią kosztów procesu, w sytuacji w której przegrał on proces w 68,96 % naruszył zasady określone w art. 100 k.p.c. oraz art. 107 k.p.c., ponadto wskazał, że nakład pracy interwenienta ubocznego był znaczny i poniósł on koszt opłaty od interwencji, co przemawiało za obciążaniem na jego rzecz kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również pozwany (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo S. G. co do kwot 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od 18 września 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz 7.933,55 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od 18 września 2013r. do dnia zapłaty, jak też w zakresie kosztów postępowania i kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Apelujący zarzucił:

1. naruszenie art. 435 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, jako podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, w sytuacji gdy pozwany takiego przedsiębiorstwa nie prowadzi, a praca była wykonywana u pracodawcy użytkownika;

2. naruszenie art. 9 ust. 3a oraz art.14 ust.2 ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych poprzez ich niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że pozwany zaniechał spełnienia ciążących na nim obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy;

3. naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie sumy 20.000 zł za „sumę odpowiednią” w rozumieniu tego przepisu, co w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego nie było uzasadnione;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c, co miało wpływ na wynik postępowania, poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego polegającej na uznaniu, że powód udowodnił poniesienie w związku z zaistniałym wypadkiem przy pracy wydatków w łącznej kwocie 7.933,55 zł, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy tego nie potwierdza, skutkiem czego Sąd błędnie ustalił, że powodowi przysługuje odszkodowanie w tej kwocie;

5. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego polegającej na uznaniu, że zapewnione powodowi przez pracodawcę użytkownika okulary ochronne, nie były wystarczające do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku i przyjęciu, że pomiędzy okularami, a fragmentem twarzy pozostawała szczelina umożliwiająca dostanie się drobnych opiłków, co nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a miało wpływ na wynik postępowania;

6. naruszenie art. 232 k.p.c, co miało wpływ na wynik postępowania, poprzez przyjęcie, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, że powód w chwili wypadku miał założone okulary ochronne, podczas gdy pozwany zaoferował dowód w postaci logicznej opinii biegłego z zakresu BHP;

7. naruszenie art. 444 § 1 i 445 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu pozwanego, że odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy ma charakter uzupełniający i uzasadnia ją ustalenie, że świadczenia przyznane na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002r. ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie rekompensują w całości poniesionej przez pracownika szkody i brak uwzględnienia otrzymanych wcześniej kwot w czasie wyrokowania;

8. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie na podstawie jedynie trudnej sytuacji finansowej powoda, podczas gdy w sprawie nie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie odstąpienia od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Zdaniem apelującego Sąd całkowicie pominął okoliczność, że strony zawarły umowę o pracę tymczasową, gdy tymczasem zgodnie z postanowieniami ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, pracodawca użytkownik dostarcza pracownikowi tymczasowemu odzież i obuwie robocze oraz środki ochrony indywidualnej, przeprowadza szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ustala okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy. Wprawdzie przepisy ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych wprost nie wskazują czy i jaka więź prawna występuje między pracownikiem tymczasowym, a pracodawcą użytkownikiem, jednak niedopuszczalne jest pomijanie występowania po stronie pracodawcy dwóch podmiotów, tj. agencji pracy tymczasowej oraz pracodawcy użytkownika, który ma określone w prawie pracy obowiązki oraz może korzystać z określonych uprawnień pracodawcy, a więc posiada zdolność do występowania w charakterze nosiciela praw i obowiązków na gruncie prawa pracy i w

konsekwencji jest podmiotem prawa pracy (M. Paluszkiwicz, *Zatrudnienie tymczasowe w prawie pracy. Konstrukcja i charakter prawny*, Warszawa 2011, Rozdział V pkt 1.1 oraz 4).

Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy pominął to zagadnienie i zastosował niedopuszczalne w opinii pozwanego uproszczenie, polegające na przyjęciu założenia, że skoro pracodawca użytkownik prowadził na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (elektryczności) to agencja pracy tymczasowej również ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie wyrządzoną powodowi przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu pracodawcy użytkownika na zasadzie ryzyka. W ocenie pozwanego w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki do zastosowania jako podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej spółki art. 435 § 1 k.c. Sprzeciwia się temu wykładnia literalna tego przepisu bowiem to nie pozwany pracodawca będący agencją pracy tymczasowej prowadził na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch z wykorzystaniem sił przyrody, tj. w tym konkretnym przypadku elektryczności, a pracodawca użytkownik.

Skarżący podkreślił, że przepisy kodeksu cywilnego stanowiące ogólną podstawę odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego (art. 415 i nast. k.c., a także art. 435 k.c.) odnoszą się nie tylko do pracodawcy, ale do każdego innego podmiotu. Na podstawie tych przepisów pracodawca użytkownik może ponosić deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą niezależnie od tego czy między nim, a poszkodowanym pracownikiem istnieje formalna więź prawna.

Zdaniem apelującego nie istnieje podstawa prawna, aby pozwanemu pracodawcy przypisywać odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, którą ponosi inny podmiot - tj. pracodawca użytkownik. Obowiązek naprawienia szkody określony w art. 435 k.c. obciąża osobę, która prowadzi przedsiębiorstwo w chwili zajścia zdarzenia szkodzącego. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi zatem w tym przypadku pracodawca użytkownik, a nie pozwany w niniejszym procesie pracodawca, którego odpowiedzialność opiera się wyłącznie na zasadzie winy.

Potwierdza to orzecznictwo sądowe, zgodnie z którym pracodawca użytkownik na zasadach ogólnych ponosi ryzyko powstania po stronie pracownika szkód spowodowanych przebiegiem procesu pracy, w tym np. szkód spowodowanych ruchem przedsiębiorstwa (art. 435 k.c.), co ma znaczenie zwłaszcza w kontekście roszczeń uzupełniających zgłaszanych przez pracowników poszkodowanych w wypadkach przy pracy. W konsekwencji należy stwierdzić, że pracodawca użytkownik jest biernie legitymowany w sporze sądowym, w którym pracownik tymczasowy, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, dochodzi roszczeń odszkodowawczych, uzupełniających świadczenia z tytułu wypadku przy wykonywaniu pracy tymczasowej, oparte (przede wszystkim w aspekcie podstawy faktycznej, a ewentualnie także przez wskazanie podstawy prawnej) na zasadach odpowiedzialności deliktowej (art. 444 i 445 k.c.). Nietrafne jest więc oddalenie powództwa w takiej sprawie z powołaniem się na brak legitymacji biernej pracodawcy użytkownika (wyrok Sądu Najwyższego, z dnia 10 kwietnia 2014 r., sygn. akt I PK 243/13).

Zdaniem pozwanego należało przyjąć, że pozwana spółka winna w niniejszym przypadku ponosić odpowiedzialność na zasadzie winy skoro brak jest podstawy prawnej do przyjęcia, że pracodawca - agencja pracy tymczasowej odpowiada na zasadzie ryzyka.

W ocenie apelującego Sąd Okręgowy w Warszawie nie przedstawił żadnej argumentacji uzasadniającej zastosowanie odpowiedzialności opartej na zasadzie określonej w przepisie art. 435 § 1 k.c. względem pozwanego. Pozwany nie zgodził się ze stwierdzeniem Sądu pierwszej instancji, który wskazał, że nawet gdyby uznać, że brak jest podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 435 § 1 k.c., to odpowiedzialność pozwanej wynika z art. 415 k.c., gdyż okulary ochronne udostępnione powodowi nie zabezpieczały należycie jego oczu przed dostaniem się do nich drobnych elementów.

Zdaniem skarżącego Sąd całkowicie pominął okoliczność, że w art. 9 ust. 2a ustawy o z.p.t., obowiązki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy zostały wyraźnie nałożone na pracodawcę użytkownika, jako jego własne, a nie pochodne od obowiązków agencji pracy tymczasowej. Wynika to wyraźnie z art. 9 ust. 3 pkt 2 tej ustawy, w którym jest mowa o "przejęciu" przez pracodawcę użytkownika obowiązków pracodawcy (agencji pracy tymczasowej) dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, ale tylko innych obowiązków niż określone w art. 9 ust. 2a ustawy. Zgodnie z art. 304

§ 3 k.p. obowiązki w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, spoczywają nie tylko na pracodawcy, ale również na przedsiębiorcach niebędących pracodawcami, organizujących pracę wykonywaną przez osoby fizyczne na innej podstawie niż stosunek pracy.

Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy użytkownika z tytułu roszczeń uzupełniających związanych z wypadkiem przy pracy pracownika tymczasowego może wynikać z niewykonania przez pracodawcę użytkownika jego własnych obowiązków, a nie obowiązków przejętych od agencji pracy tymczasowej. Między pracownikiem tymczasowym a pracodawcą użytkownikiem nie ma więzi umownej. Nie jest natomiast trafny pogląd, że nie istnieje między nimi żaden stosunek zobowiązaniowy, gdyż powstaje on z mocy ustawy (art. 9 ust. 2a ustawy o z.p.t. i art. 304 § 3 k.p.; wyrok SN z 10 kwietnia 2014r, sygn. akt I PK 243/13).

W ocenie apelującego sąd nie dokonał ustaleń niezbędnych do stwierdzenia czy spełnione zostały przesłanki aby przypisać winę pozwanemu pracodawcy. W uzasadnieniu Sądu brak jest jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie. Powód obowiązany był wykazać w postępowaniu sądowym wszystkie przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej, czego nie wykazał. Skoro to na pracodawcy użytkownika ciążył obowiązek zapewnienia pracownikowi okularów ochronnych, to nie ma podstaw żeby odpowiedzialność za dostarczenie niewłaściwych (zdaniem Sądu) okularów ochronnych przypisywać pozwanej spółce, która nie miała wpływu na rodzaj dostarczonych środków ochrony indywidualnej (okulary, przyłbica spawalnicza). Cywilna odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika z tytułu szkody spowodowanej wypadkiem przy pracy związana jest z faktem niezapewnienia bezpiecznych warunków pracy i występowaniem związku przyczynowego między jego zaniedbaniem a szkodą. W ocenie apelującego taka zależność nie występuje.

Apelujący wskazał, że nawet gdyby pozwanej spółce przypisać odpowiedzialność za dostarczenie odpowiednich okularów ochronnych, to Sąd dokonując oceny czy okulary nadawały się do wykonywania prac spawalniczych prowadzonych przez powoda dopuścił się całkowicie dowolnej oceny dowodów, czym naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że „między ciałem powoda, a okularami pozostawała szczelina, którą mogły przedostać się np. opiłki metalu”. Fakt, że okulary nie miały od spodu zabezpieczenia, nie oznacza, że między okularami, a twarzą powoda pozostawała szczelina. Takie ustalenie stoi w wyraźnej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, przede wszystkim znajdującą się w aktach sprawy specyfikacją okularów ochronnych M., które pracodawca użytkownik zapewnił powodowi.

Zdaniem apelującego Sąd dokonał oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej jego części co doprowadziło do błędnego ustalenia, że okulary ochronne nie zapewniały należytej ochrony.

Apelujący wskazał, że niespójne i niekonsekwentne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji w kwestii opinii biegłego z zakresu BHP K. B.. Sąd przyjął na wstępie, że opinia ta była nieprzydatna do wydania wyroku i jest wewnętrznie sprzeczna, a następnie uznał za słuszne zapatrywanie biegłego, że okulary ochronne zapewnione powodowi miały małą skuteczność ochrony, pomimo że biegły nie odniósł się do specyfikacji okularów.

Zdaniem skarżącego Sąd w sposób całkowicie dowolny ocenił jako nieprzydatne twierdzenie biegłego, który w opinii z 14 kwietnia 2014r. uznał, że mało prawdopodobne jest dostanie się ciała obcego pod okular i uderzenie z takim impetem, aby spowodować tak poważny uszczerbek na zdrowiu. Zdaniem Sądu rozpoznającego sprawę biegły nie przedstawił argumentacji uzasadniającej należyte tę tezę, co doprowadziło go do takiej konkluzji.

W ocenie apelującego opinia biegłego nie jest wewnętrznie sprzeczna, gdyż jej przedmiotem było m. in. dokonanie oceny czy możliwe jest dostanie się metalowego opiłka do oka przy założeniu, że powód wykonywał pracę w okularach ochronnych zapewnionych przez pracodawcę użytkownika w opisanej przez powoda pozycji, tj. gdy usuwany element znajdował się na wysokości klatki piersiowej. Zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują a potwierdza to opinia biegłego, że nastąpienie takiego zdarzenia przy założonych okularach ochronnych (nawet takich, które nie posiadają osłon okalających oczodół od dołu) jest mało prawdopodobne, gdyż opiłek metalu, który przedostał się do oka powoda

musiałby poruszać się wbrew zasadom fizyki. Dodatkowo powód podczas rozprawy nie potrafił wyjaśnić co stało się z okularami ochronnymi po wypadku i czy zostały one uszkodzone.

Ponadto apelujący wskazał, że Sąd nie odniósł się do zarzutów dotyczących charakteru uzupełniającego odpowiedzialności pracodawcy. Pracownikowi należy się dodatkowe odszkodowanie dochodzone według przepisów kodeksu cywilnego dopiero wtedy, gdy przyznane na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych odszkodowanie nie rekompensuje w całości poniesionej przez pracownika szkody.

Zdaniem apelującego powód winien udowodnić, że uzyskane przez niego na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych odszkodowanie w kwocie 17.000 zł i renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy nie rekompensuje w pełni poniesionej przez niego straty, Sąd zaś zasądzając od pozwanego na rzecz powoda określone kwoty pieniężne mające kompensować szkody majątkowe i niemajątkowe winien wziąć pod uwagę uzyskane przez powoda uprzednio odszkodowanie i rentę, czego w niniejszym przypadku nie uczynił i nie odniósł się do powyższych zarzutów.

W ocenie skarżącego Sąd całkowicie dowolnie ustalił kwotę odszkodowania oraz zadośćuczynienia zasądzonego od pozwanego na rzecz powoda. Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd zasądził kwotę 7.933,55 zł tytułem odszkodowania, wskazując że kwota ta obejmuje wszelkie wynikiłe dla powoda z tytułu wypadku przy pracy koszty, a strona pozwana nie kwestionowała zasadności wydatków poniesionych przez powoda. Na sumę powyższą składają się następujące kwoty: 172,77 zł za zakup kropli do oczu, 380,00 zł za zakup specjalnych okularów korekcyjnych, pieniądze na wizyty lekarskie, co skutkowało zaciągnięciem pożyczki bankowej w kwocie 5000,00 zł (jej koszt łącznie z odsetkami wyniósł 7.380,78 zł). Zdaniem pozwanego powód nie udowodnił, że kwota z pożyczki bankowej została przeznaczona na koszty leczenia. Na rozprawie 24 marca 2014r. pełnomocnik pozwanego dążył do ustalenia jakie dokładnie kwoty powód przeznaczył na leczenie poprzez pytania kierowane do świadka M. G. oraz powoda. Powód nie potrafił powiedzieć jakie kwoty przeznaczył na leczenie, ile dokładnie razy był u prywatnego lekarza w K. i w Z., gdzie płacił za poszczególne wizyty lekarskie. Nie przedłożył na tą okoliczność żadnych dowodów, mimo, że na nim spoczywał ciężar udowodnienia ponoszenia takich kosztów. Powód nie udowodnił nawet, że faktycznie korzystał z prywatnych porad lekarskich. Apelujący wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że prawdziwe są twierdzenia świadka - żony powoda, że na wizyty lekarskie powód przeznaczył dwa razy po 1000 zł, to i tak jest to kwota znacznie niższa niż kwota zaciągniętej pożyczki pieniężnej w banku. Pozwany podkreślił, że spółka (...) sp. z o.o. związana z pozwanym pracodawcą ponosiła wszelkie koszty związane z leczeniem powoda we Francji, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i nie było kwestionowane.

Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy dopuścił się też naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyznanie sumy 20.000 zł dochodzonej przez powoda za odpowiednią w rozumieniu tego przepisu. W ocenie pozwanego określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Nie jest więc wystarczające stwierdzenie przez sąd, że przesłanką zadośćuczynienia jest ból i cierpienie będące następstwem urazu ciała, lecz konieczne jest wskazanie konkretnych okoliczności charakteryzujących związaną z tym krzywdę (wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/2004, LexisNexis nr 1820386).

W niniejszej sprawie powód wskazał, że wypadek spowodował u niego cierpienia psychiczne, jednak nie zdecydował się na poszukiwanie pomocy, aby te cierpienia złagodzić. Ponadto wypadek nie wpłynął na pogorszenie relacji powoda z rodziną, powód nie wymaga pomocy innych osób w wykonywaniu codziennych czynności życiowych, a cierpienia fizyczne powoda nie były dotkliwe skoro nie szukał pomocy medycznej, wobec czego zasądzona od pozwanego na rzecz powoda kwota 20.000 zł tytułem jest zbyt wygórowana.

W ocenie apelującego Sąd naruszył również art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, przy braku przesłanek do jego zastosowania. Apelujący podkreślił, że zważywszy jak wysokiej kwoty powód dochodził (90.000 zł), powinien

liczyć się z tym, że w przypadku oddalenia powództwa, będzie zobowiązany do zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych przez niego w postępowaniu sądowym, o czym powinien powoda uprzedzić reprezentujący go adwokat z urzędu. Ponadto powód nie odpowiedział na propozycję negocjacji ugodowych, z którą pozwany wystąpił po pierwszej rozprawie, brak było jakiegokolwiek reakcji na pismo, co mogło doprowadzić do oszczędzenia tychże kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się do meritum sporu Sąd Apelacyjny uznał obie apelacje za pozbawione uzasadnionych podstaw, zaś wyrok Sądu pierwszej instancji za trafny co do zasady, choć oparty na nieprawidłowo dokonanej subsumcji stanu faktycznego do wadliwie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Uwzględniając zakres i przedmiot zaskarżenia wyroku określony w obu apelacjach strony pozwanej i interwenienta ubocznego, należy przede wszystkim wskazać, że ustalenia stanowiące podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, jako prawidłowe, wszechstronne, pełne i wyczerpujące, Sąd Apelacyjny przyjął jako podstawę także własnego rozstrzygnięcia, nie dostrzegając jednocześnie potrzeby ich uzupełnienia na etapie postępowania odwoławczego. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zebranych w sprawie dowodów, choć lakoniczna, nie budzi wątpliwości co do jej prawidłowości w zakresie obdarzenia mianem wiarygodności środków dowodowych, przyjętych za podstawę dokonanych w sprawie ustaleń.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego w zakresie zarzucanym w obu apelacjach, które mogłyby skutkować wydaniem orzeczenia reformatoryjnego co do istoty sporu, jak również takich uchybień proceduralnych, które mogłyby stanowić podstawę uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zawarty w obu apelacjach, jest w ocenie Sądu Apelacyjnego, chybiony. Zarzut naruszenia tego przepisu poprzez błędne rozważenie materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji z okoliczności ujawnionych w toku postępowania, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny ocenia zarzut ten jako bezpodstawny, dzieląc kluczowe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i akceptując ich ocenę, choć nie dzieląc w pełni wniosków wysuniętych z tych ustaleń dla potrzeb dokonanej subsumpcji. Sąd Okręgowy prawidłowo wyjaśnił okoliczności sprawy istotne dla jej rozstrzygnięcia, które w zakresie zasadniczym dla sporu nie budziły wątpliwości.

Ponadto Sąd ten prawidłowo stosując reguły logicznego wywodzenia dokonał oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Z art. 233 k.p.c. wynika, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji nie uchybia zasadom wyrażonym w treści powołanego przepisu.

W orzecznictwie podkreśla się, że oceny materiału dowodowego dokonuje się z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i waży ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Podkreślenia wymaga, że strona skarżąca - pragnąc podważyć ocenę dowodów zastosowaną przez Sąd pierwszej instancji - powinna wykazać istotne błędy logicznego rozumowania, sprzeczność dokonanej przez Sąd oceny dowodów z doświadczeniem życiowym, brak wszechstronności, czy bezzasadne pominięcie dowodów, które mogłyby prowadzić w zakresie ustaleń faktycznych do wniosków odmiennych, aniżeli te, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia.

Skarżący - podnosząc przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów - nie może przy tym ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny materiału dowodowego. Niedopuszczalne jest również formułowanie takiego zarzutu opierając go wyłącznie na stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne są wadliwe. Niewystarczające jest także, jak w uzasadnieniu obu apelacji, wskazanie stanu faktycznego, który - zdaniem skarżących - odpowiada rzeczywistości, podczas gdy nie ma on oparcia w okolicznościach poddających się obiektywnej ocenie.

W niniejszej sprawie, wbrew zarzutom apelujących, Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, choć jedynie nie dość wyraziście zaakcentował okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia, co jednakże czyni zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c., nieuzasadnionym. Obaj apelujący zakwestionowali prawidłowość ustalenia, że to na pozwanym, a nie pracodawcy użytkownikowi spoczywa ciężar odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 27 czerwca 2012r., powołując się na ustawę z 9 lipca 2003r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Zakwestionowali zatem prawidłowość zastosowania prawa materialnego, dla którego jednakże podstawą są dokonane w sprawie ustalenia faktyczne. Apelujący zakwestionowali także prawidłowość ustalenia bezpośrednich okoliczności zdarzenia, jak również ustalenie Sądu dotyczące przeszkolenia powoda w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, a także wyposażenia w odpowiednie środki zapewniające bezpieczeństwo wykonywanej pracy.

Odnosząc się do tych wszystkich elementów stanowiących podstawę dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych należy odwołać się do dowodu o fundamentalnym dla niniejszego sporu znaczeniu. Za niezwykle doniosły dla niniejszego sporu należy uznać fakt, że po zaistniałym w dniu 27 czerwca 2012r. zdarzeniu, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała skutkujących trwałym urazem, pozwana agencja pracy tymczasowej sporządziła w dniu 13 sierpnia 2012r. protokół Nr (...)r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. W protokole tym wymieniony został powód jako pracownik, pozwany zaś jako pracodawca, opisano szczegółowo przebieg zdarzenia, wskazując, że podczas wykonywania prac spawalniczych powstał na metalu tzw. nalew, sopel, który należało usunąć. W tym celu powód wykonywał ręcznie za pomocą przecinaka i młotka czynności usuwania z metalu niepożądanego elementu. W treści protokołu stwierdzono, że „około godz.10.00 odbity drobny opilek metalu wpadł pod spód okularów ochronnych, powodując uraz w oku prawym pracownika”. Po zgłoszeniu wypadku kierownikowi i udzieleniu pierwszej pomocy, powoda przewieziono do szpitala, gdzie udzielono mu stosownej pomocy medycznej. W punkcie 5 protokołu, którego treść ma kluczowe dla zakresu odpowiedzialności pracodawcy znaczenie wskazano, że proces czyszczenia, usuwania „nadlewów” metalowych powstałych w wyniku pracy automatu spawalniczego, pracownik wykonywał ręcznie tj. przy pomocy przecinaka i młotka. Stwierdzono, że pracownik został „zaskoczony niespodziewanym zdarzeniem, kiedy podczas kolejnego uderzania młotkiem w metal, drobny odprysk wpadł pod spód okularów i utkwił w prawym oku”. Dalej potwierdzono, że powód posiadał odpowiednie przygotowanie zawodowe do wykonywania „pożądanego procesu pracy” i był odpowiednio wyposażony w odzież roboczą i środki ochronne. W treści punktu 5 wskazano także, że nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w tym przepisów i zasad bhp lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia; stwierdzono również, że pracownik był odpowiednio wyposażony w rękawice ochronne i okulary oraz odzież jak również, że nie przyczynił się do zaistnienia zdarzenia. Nie stwierdzono bowiem, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowanego przez działanie umyślne lub skutek rażącego niedbalstwa, nie stwierdzono także stanu nietrzeźwości albo użycia przez poszkodowanego środków odurzających lub substancji psychotropowych mogących przyczynić się do zaistnienia wypadku przy pracy. W punkcie 6 stwierdzono, że opisany wypadek jest wypadkiem przy pracy i z powołaniem się na art.3 ust.3 ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stwierdzono, że zaistniałe zdarzenie odpowiada ustawowej definicji wypadku przy pracy, bowiem miało charakter nagły, zostało wywołane przyczyną zewnętrzną, która spowodowała uraz podczas wykonywania przez pracownika ustalonego procesu pracy.

Treść opisanego protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy nie była kwestionowana w toku procesu, nie podważano także autentyczności jego sporządzenia w wersji, która została złożona do akt sprawy (k.14-17 a.s.) w formie potwierdzonej za zgodność z oryginałem kserokopii.

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę zaliczył powyższy protokół do materiału dowodowego w sprawie, jednakże nie dość wyraźnie zaakcentował znaczenie tego dowodu dla poczynionych w sprawie ustaleń i oceny zasadności roszczenia. W motywach zaskarżonego wyroku Sąd odniósł się do kwestionowanych przez stronę pozwaną i interwenienta ubocznego okoliczności wypadku, podnosząc, że nie wykazali oni, że powód w chwili zdarzenia nie korzystał z przydzielonych mu środków ochrony osobistej, w tym w szczególności okularów. Oczywiście jest rzeczą, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że powód nie ponosi odpowiedzialności za jakość okularów mających chronić jego wzrok podczas pracy, a nie budzącym wątpliwości faktem jest jednocześnie korzystanie w chwili zdarzenia z okularów przyznanych powodowi. Wynika to z treści ustaleń zawartych w opisanym protokole. Jakakolwiek polemika z tym faktem w niniejszym procesie nie powinna mieć miejsca, skoro strona pozwana i interwenient uboczny nie kwestionowali autentyczności i zgodności z faktami treści protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Dowód ten w niniejszej sprawie ma zaś fundamentalne znaczenie.

Sąd Okręgowy trafnie uznał za nieprzydatny w niniejszej sprawie dowód w postaci opinii biegłego, co jednakże nie skutkowało stosowną decyzją procesową. Należy mieć wszakże na uwadze, że teza opinii biegłego została na tyle nieprawidłowo sformułowana, że dała biegłemu podstawę do formułowania wniosków w istocie nieprzydatnych, czy też całkowicie nieuprawnionych. Dowód z opinii biegłego ma na celu uzupełnienie materiału dowodowego o wiadomości specjalne, których z założenia sąd nie posiada. Nie jest natomiast rzeczą biegłego dokonywanie ustaleń faktycznych w sprawie, ocena zasadności roszczeń, jak również ich materialno-prawna analiza.

Nie ulega wątpliwości, że dowód z opinii biegłego, jak każdy inny dowód, podlega ocenie sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych. Ocena dowodu z opinii biegłego sądowego wymaga ustosunkowania się do mocy przekonywującej rozumowania biegłego i logicznej poprawności wyciągniętych przez niego wniosków.

Nie można oprzeć ustaleń wyłącznie na konkluzji opinii biegłego, lecz koniecznym jest sprawdzenie poprawności poszczególnych elementów składających się na trafność wniosków końcowych. Nie należy przy tym zapominać, że wnioski biegłego powinny być stanowcze i jednoznaczne. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2012 r., sygn. akt I ACa 372/12, LEX nr 1220678 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2007 r. sygn. V ACa 670/07, LEX nr 446719, Biul. SA/Ka 2008/1/28).

Sąd Okręgowy postanowieniem z 24 marca 2014r. dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw BHP na okoliczność ustalenia, czy możliwym było zaistnienie wypadku, któremu uległ powód w dniu 27 czerwca 2012 r. przy użyciu okularów ochronnych opisanych na karcie 135 – 140 oraz przy prawidłowym ich użyciu.

Biegły sądowy z zakresu BHP K. B. w opinii z dnia 14 kwietnia 2014 r. nie udzielił zasadniczo odpowiedzi na postawione przez sąd pierwszej instancji pytanie wskazując jedynie na brak instruktażu stanowiskowego i zapoznania poszkodowanego z ryzykiem zawodowym w wymaganym czasie, nadto podnosząc brak wpisu o wydaniu powodowi okularów ochronnych i uznając za mało prawdopodobne aby ciało obce dostało się pod okular i uderzyło powoda z takim impetem aby spowodować tak poważny uszczerbek na zdrowiu oraz stwierdzając, że zdarzenie prawidłowo zostało zakwalifikowane jako wypadek przy pracy.

Biegły jednocześnie wskazał, że brak wpisu potwierdzającego wydanie powodowi okularów ochronnych sugeruje że były to okulary jednorazowe o małej skuteczności ochrony, bez osłon właściwie okalających i osłaniających oczodół.

Biorąc pod uwagę tak sformułowane przez biegłego wnioski Sąd pierwszej instancji prawidłowo stwierdził, że nie może oprzeć ustaleń w zakresie możliwości zaistnienia wypadku z dnia 27 czerwca 2012r. na konkluzji biegłego stwierdzającej, że mało prawdopodobnym jest aby ciało obce dostało się pod okular i uderzyło powoda z takim impetem aby spowodować tak poważny uszczerbek na zdrowiu. Biegły stwierdził jednocześnie bowiem brak

wyposażenia powoda w podstawowy środek ochrony indywidualnej na stanowisku spawacza (okulary) jednocześnie wskazując na małą skuteczność zaprezentowanych na karcie 135 – 140 akt okularów jednorazowych. Wszystkie te okoliczności natomiast nie podlegały ocenie przez biegłego, stanowiąc elementy stanu faktycznego ustalone, na podstawie zebranych dowodów i w istocie – wobec treści protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – niesporne.

Wbrew zatem sugestiom skarżących, Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodu z opinii biegłego K. B. nie przekraczając ram zakreślonych przepisem art. 233 k.p.c. i słusznie uznając tę opinię za mało przydatną, czy wręcz nieprzydatną dla dokonania ustaleń w sprawie (choć nie skutkowało to stosowną decyzją procesową co do wynagrodzenia dla biegłego).

Przechodząc do meritum sporu Sąd Apelacyjny nie zgadza się ze wskazaną przez Sąd Okręgowy podstawą rozstrzygnięcia uzasadniającą częściowe uwzględnienie powództwa polegające na przyjęciu, że odpowiedzialność pozwanego (...) Spółki z o.o. wynika z art. 445 § 1 w związku z art. 435 §1 k.c. w związku z art. 300 k.p. a tym samym uznanie, że pracodawca powoda tj. agencja pracy tymczasowej odpowiada za skutki zaistniałego wypadku - na zasadzie ryzyka. Sąd Okręgowy w motywach rozstrzygnięcia nie przedstawił stosownego wywodu, potwierdzającego zasadność przyjęcia zasady ryzyka jako podstawy odpowiedzialności pozwanego. Zagadnienie to potraktowane zostało przez Sąd marginalnie, podczas gdy stanowi o podstawie oceny zasadności roszczeń.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego pozwany (...) Sp. z o.o. jako agencja pracy tymczasowej zatrudniająca pracownika tymczasowego wyłącznie w celu skierowania go do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy, jakiemu pracownik tymczasowy uległ w związku z wykonywaniem pracy w zakładzie pracy pracodawcy użytkownika - na zasadzie ryzyka. Agencja pracy tymczasowej nie jest podmiotem prowadzącym przedsiębiorstwo uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Przedsiębiorstwem takim jest niewątpliwie pracodawca użytkownik, który jednakże w niniejszym procesie nie uczestniczy.

Sąd pierwszej instancji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie dość wnikliwie rozważył zastosowaną podstawę odpowiedzialności pozwanej agencji jako pracodawcy powoda. Biorąc bowiem pod uwagę dyspozycję art. 435 § 1 k.c. należy wskazać, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W przedmiotowej sprawie nie podlega kwestii, że wypadek przy pracy, jaki zaistniał 27 czerwca 2012r. miał bezsprzecznie miejsce u pracodawcy użytkownika, a więc w miejscu świadczenia pracy przez powoda na rzecz (...). Ta niesporna okoliczność umknęła uwadze Sądu Okręgowego pomimo, że z przytoczonego przepisu wynika jednoznacznie, że odpowiedzialność na zasadzie ryzyka związana jest bezpośrednio z ruchem przedsiębiorstwa oraz ze szkodą wyrządzoną przez ten ruch, jako skutek działania przedsiębiorstwa. Nie wglębiając się zatem w ocenę (nie mającą znaczenia w niniejszym sporze) czy pozwana agencja (...) Sp.z o.o. może być kwalifikowana jako przedsiębiorstwo uprawiane w ruch siłami przyrody w rozumieniu art. 435 k.c., należy podkreślić, że zdarzenie, którego skutki wywołały uszczerbek na zdrowiu powoda, nastąpiło bezsprzecznie u pracodawcy (tymczasowego) użytkownika i już choćby z tej przyczyny nie może stanowić o odpowiedzialności innego podmiotu, w tym przypadku pracodawcy powoda.

Przepisy kodeksu cywilnego nie dają bowiem żadnych podstaw umożliwiających zastosowanie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka wobec podmiotu trzeciego, u którego nie zaistniało zdarzenie (szkoda, krzywda) w wyniku prowadzenia przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c. Istotnym dla przedmiotowych rozważań jest również i to, że odpowiedzialność na podstawie wymienionego przepisu za szkodę na osobie lub mieniu, powstaje w wyniku wyrządzenia jej komukolwiek. Nie jest zatem niezbędne dla przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, istnienie jakiegokolwiek wcześniejszej więzi prawnej pomiędzy

przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody (wyrządzającym szkodę) a pokrzywdzonym (w następstwie ruchu tego przedsiębiorstwa).

Wobec konieczności pominięcia rozważań co do odpowiedzialności innego podmiotu poza (...) Sp. z o.o. w niniejszym postępowaniu, kluczowym w przedmiotowej sprawie staje się zagadnienie zastosowania właściwego reżimu odpowiedzialności pracodawcy, tak z punktu widzenia ewentualnej winy, jak i możliwości dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę, odszkodowania czy renty uzupełniającej. Ze wskazanych przyczyn nie jest dopuszczalne przyjęcie tej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, jak uczynił to Sąd Okręgowy w motywach rozstrzygnięcia.

W tym zakresie zatem należy zgodzić się w części z twierdzeniem zawartym w apelacji pozwanego i interwenienta ubocznego, co nie oznacza jednak, że trafność zarzutu w zakresie niewłaściwej podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego, prowadzi do uwzględnienia apelacji zgodnie z jej wnioskami. Rozstrzygnięcie bowiem Sądu Okręgowego w zakresie częściowego uwzględnienia powództwa, co do zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania i zadośćuczynienia, jest trafne, tyle, że przy zastosowaniu innej podstawy materialno prawnej.

Wobec powyższego konieczne jest opowiedzenie się w sposób jednoznaczny co do tego na jakiej podstawie pracodawca może ponosić odpowiedzialność w sytuacji, w której jest on niewątpliwie pracodawcą ale o tyle nietypowym, że nie jest bezpośrednim odbiorcą świadczoną przez pracownika pracy, lecz łącznikiem z podmiotem, u którego praca jest faktycznie wykonywana.

Zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy jest jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy (art. 15 k.p., art. 94 pkt 4 k.p.). Jednak obowiązki wynikające stąd dla pracodawcy nie są nieograniczone. Zgodnie z powołanymi powyżej przepisami pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a w szczególności organizować pracę w sposób zapewniający takie warunki (art. 207 § 2 pkt 1 k.p.). Unikanie zagrożeń dla zdrowia i życia, jakie niesie wykonywanie określonej pracy, uwarunkowane jest w znacznym stopniu wiedzą o istnieniu zagrożeń i znajomością sposobów ich unikania. Pracodawca w związku z tym jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac (art. 237⁴ § 1 k.p.), a także wydawać szczegółowe instrukcje i wskazówki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (art. 237⁴ § 2 k.p.). Powinnością pracodawcy jest nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także zwrócenie uwagi na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki. Chodzi przy tym o zagrożenia typowe, a w każdym razie możliwe do przewidzenia, a nie zagrożenia szczególne, wyjątkowe, mogące wystąpić w sytuacjach nietypowych.

Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że tego rodzaju działań zaniechano albo dokonano ich niewłaściwie. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 4 listopada 2008r.; II PK 100/08; LEX nr 479323).

W rozpoznawanej sprawie powód w istocie wykazał, że istniały podstawy do przypisania pozwanemu winy za zaistniały wypadek przy pracy, polegające na niedopełnieniu określonych obowiązków, w dziedzinie zapewnienia powodowi jako pracownikowi, bezpieczeństwa i higieny pracy. Tym samym powód wykazał, że podstawą odpowiedzialności pracodawcy jest zasada winy, nie zasada ryzyka.

Sąd Apelacyjny po przeprowadzeniu szczegółowej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego stwierdza, że pracodawca powoda - (...) sp. z o.o. nie dopełnił ciężących na nim obowiązków pracodawcy w zakresie zapewnienia odpowiednich środków ochrony indywidualnej na zajmowanym przez powoda stanowisku spawacza bowiem wydając odzież ochronną nie wyposażył powoda w okulary spawalnicze posiadające stosowne certyfikaty

gwarantujące bezpieczną pracę na tym stanowisku. Samo bowiem zapewnienie okularów nie zwalnia pracodawcy z odpowiedzialności za skutki zdarzenia, do którego doszło pomimo właściwego ich użycia przez pracownika. Pozwany natomiast w toku procesu nie udowodnił, że okulary, które otrzymał powód były odpowiednimi dla charakteru czynności, które wykonywał, jak również w żadnym razie nie wykazał, że powód okularów tych nie używał właściwie, zgodnie z ich przeznaczeniem.

To pracodawca, zgodnie z art. 15 k.p., jak wyżej wskazano, jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Fundamentem tej zasady prawa pracy jest norma konstytucyjna stanowiąca, że każdy ma prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, przy czym sposób realizacji tego prawa oraz obowiązki pracodawcy określa ustawa (art. 66 ust. 1 Konstytucji RP).

W tym kontekście trzeba zaznaczyć, że po pierwsze obowiązki z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy są obowiązkami ze stosunku pracy, a odpowiedzialność za ich naruszenie ma charakter odpowiedzialności *ex contractu*.

Z kolei przepis art. 445 k.c. zawiera szczególne reguły określające możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną m.in. wskutek uszkodzenia ciała. W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się jednak, że przepis art. 445 k.c. znajduje zastosowanie do szkody na osobie, której poszkodowany żąda naprawienia na podstawie reguł odpowiedzialności deliktowej, co oznacza, że obowiązujące unormowanie nie pozwala dochodzić naprawienia szkody niemajątkowej poza reżimem odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (por. A.Olejniczak w: Kodeks cywilny, komentarz pod red. A.Kidyba; Lex 2010). Poza przypadkiem zbiegu odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej (art. 443 k.c.), pokrzywdzony nie może domagać się zadośćuczynienia za krzywdę, jeżeli szkoda na osobie jest skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 i n. k.c.).

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu jednego ze swoich orzeczeń (wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2011r.; I PK 277/10; LEX nr 1164115) - a co ma analogiczne znaczenie dla rozważań w przedmiotowej sprawie - charakter prawny uregulowania art. 445 k.c. jest przedmiotem licznych kontrowersji w doktrynie i orzecznictwie, uzasadnionych poważnymi wątpliwościami interpretacyjnymi wobec bardzo niejednoznacznego uregulowania ochrony dóbr osobistych w kodeksie cywilnym (o problemach z wykładnią przepisów określających reguły majątkowej ochrony dóbr osobistych por. B. Lewaszkiwicz-Petrykowska, W sprawie wykładni art. 448 k.c., PS 1997r., nr 1, s. 3 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005r., art. 445 i 448; A.Cisek, Komentarz do k.c., Warszawa 2008r., komentarz do art. 445 i 448 k.c.). Ochrona dóbr osobistych przez zasądzenie zadośćuczynienia łączona jest z deliktami. Jednakże obecnie w piśmiennictwie prawa cywilnego coraz częściej podnosi się konieczność zapewnienia ochrony dobrom osobistym także w reżimie *ex contractu*, a podejmowane próby odwołania się w różnych sytuacjach do wykładni w drodze analogii wskazują istotną lukę w obowiązującej regulacji prawnej (por. w szczególności M. Nesterowicz, Odpowiedzialność kontraktowa i deliktowa (uwagi de lege ferenda i o stosowaniu prawa), PiP 1999, z. 1, s. 22 i n.; oraz M. Safjan (w:) Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara, s. 255-280).

Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń stwierdził, że niewykonanie zobowiązań kontraktowych, w szczególnej sytuacji może wypełniać znamiona czynu niedozwolonego (wyrok SN z 17 grudnia 2004 r. II CK 300/04, OSP 2006/2/20). Są jednak i głosy odmienne, w szczególności głosy krytyczne do powołanego orzeczenia (por. M. Nesterowicza - OSP 2006/2/20, J. Jastrzębski- PS 2006/9/161), a także stanowisko wyrażone w najnowszej literaturze przez M. Kalińskiego (M. Kaliński, Szkoda na mieniu i jej naprawienie, Warszawa 2008, s. 230 i nast.).

Uwzględniając powyższe można, zatem podzielając pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy przyjmując, że odpowiedzialność za stworzenie, czy choćby akceptowanie warunków pracy, które doprowadziły powoda do wypadku i naraziły go na cierpienia związane z zagrożeniem zdrowia oraz na niekorzystne przeżycia psychiczne, kształtuje się na zasadzie odpowiedzialności nie z czynu niedozwolonego, lecz ma charakter kontraktowy. Taka wykładnia analizowanych przepisów regulujących reżim odpowiedzialności cywilnej, respektowałaby nowe idee wyrażane przez naukę prawa cywilnego, zmierzające do kompensowania szkody niemajątkowej powstałej w wyniku niewykonania, czy nienależytego wykonania kontraktu (por. także m.in. uzasadnienie wyroku SN z 14 grudnia 2010r., I PK 95/10).

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z sytuacją o charakterze szczególnym, wynikającą z charakteru stosunków łączących podmioty uczestniczące w niniejszym procesie ze względu na podstawę prawną zobowiązania i łączący się z tym bezpośrednio zakres odpowiedzialności. Rozważania w tym przedmiocie muszą być dokonane przy uwzględnieniu szczególnej wobec Kodeksu pracy regulacji, jaką jest ustawa z 9 lipca 2003r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz.U. z 2003r. Nr 166 poz. 1608 ze zm.). We wskazanym akcie prawnym przyjęto charakterystyczny dla zatrudnienia tymczasowego udział trzech podmiotów pracownika tymczasowego, pracodawcy - agencji pracy tymczasowej i pracodawcy użytkownika, oraz specyficzną konstrukcję, wyodrębniającą ten rodzaj zatrudnienia o charakterze trójstronnym. Tę specyfikę tworzą w szczególności: tymczasowy charakter zatrudnienia, zawarcie umowy o pracę przez jeden podmiot wyłącznie w celu skierowania do wykonywania pracy na rzecz innego podmiotu, nadzór i kierownictwo sprawowane przez podmiot, na rzecz którego wykonywana jest praca, z pominięciem podmiotu faktycznie zatrudniającego. Tę specyfikę tworzy także znajdująca swoje umocowanie w ustawie konstrukcja przejęcia części praw i obowiązków pracodawcy przez podmiot, który nie jest pracodawcą w rozumieniu Kodeksu pracy, jest natomiast pracodawcą użytkownikiem w rozumieniu omawianej ustawy. Stosunek pracy nie nawiązuje się wszakże bezpośrednio pomiędzy pracownikiem tymczasowym, a korzystającym wprost z jego pracy, pracodawcą użytkownikiem. Pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. i art. 22 k.p. dla powoda jako pracownika tymczasowego był (...) Sp.z o.o. jako agencja pracy tymczasowej, zawierająca z powodem umowę o pracę. Powód jednakże jako pracownik tymczasowy wykonywał pracę na rzecz pracodawcy użytkownika, a więc innego podmiotu, nie będącego stroną stosunku pracy.

Bezpośrednie kierownictwo nad pracą powoda sprawował (...) dysponując instrumentami pozwalającymi zorganizować proces pracy z udziałem powoda jako pracownika tymczasowego. Obowiązkiem zatem tego podmiotu było zapewnienie bezpośrednio w miejscu pracy odpowiednich warunków bezpiecznego wykonywania powierzonej pracy, w tym środków indywidualnej ochrony stanowiska pracy powoda.

Stosownie do art. 9 ustawy z 9 lipca 2003r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz.U. z 2003r. Nr 166 poz.1608 ze zm.) w celu zawarcia umowy o pracę między agencją pracy tymczasowej a pracownikiem tymczasowym pracodawca użytkownik uzgadnia z tą agencją na piśmie:

- 1) rodzaj pracy, która ma być powierzona pracownikowi tymczasowemu;
- 2) wymagania kwalifikacyjne konieczne do wykonywania pracy, która ma być powierzona pracownikowi tymczasowemu;
- 3) przewidywany okres wykonywania pracy tymczasowej;
- 4) wymiar czasu pracy pracownika tymczasowego;
- 5) miejsce wykonywania pracy tymczasowej.

Zgodnie z art.9 ust. 2 ustawy pracodawca użytkownik informuje agencję pracy tymczasowej na piśmie o warunkach wykonywania pracy tymczasowej w zakresie dotyczącym bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracodawca użytkownik, zgodnie z art.9 ust.2a dostarcza pracownikowi tymczasowemu odzież i obuwie robocze oraz środki ochrony indywidualnej, zapewnia napoje i posiłki profilaktyczne, przeprowadza szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ustala okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, przy czym do sposobu i terminów przeprowadzania szkoleń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu pracy.

Zgodnie z art. 9 ust. 3 ustawy przed zawarciem umowy o pracę między agencją pracy tymczasowej a pracownikiem tymczasowym agencja pracy tymczasowej i pracodawca użytkownik uzgadniają na piśmie zakres przejęcia przez pracodawcę użytkownika obowiązków pracodawcy dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy innych niż określone w art. 9 ust. 2a ustawy.

Biorąc pod uwagę powyższą regulację wynikającą z ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, należy odwołać się do zakresu zobowiązań wynikających z zapisów umowy zawartej pomiędzy agencją pracy tymczasowej a pracodawcą użytkownikiem. Treść tej umowy nie została przeanalizowana przez Sąd Okręgowy w kontekście oceny zasadności powództwa i zakresu odpowiedzialności pozwanych. Na obecnym etapie postępowania analizie podlega jedynie zakres odpowiedzialności (...) sp. z o.o. jako pracodawcy powoda.

W dniu 18 czerwca 2012 r. (...) zawarł z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę o oddelegowanie pracownika agencji pracy (...). W umowie tej ustalono w art. 5 umowy, dotyczącym warunków wykonywania pracy tymczasowej, że podczas okresu oddania do dyspozycji pracownika tymczasowego, pracodawca użytkownik jest odpowiedzialny za przestrzeganie przepisów prawnych, ustaw i konwencji precyzujących warunki wykonywania pracy na danym stanowisku. Środki ochrony indywidualnej zapewnia pracodawca użytkownik. Pracownicy tymczasowi nie ponoszą kosztów wyposażenia w środki ochrony indywidualnej.

Jednak w dniu 26 maja 2012 r. odzież ochroną dla S. G. wydała agencja (k. 9 a.o.). Powodowi przekazano kombinezom, rękawice 2 pary, buty i koszulki 2 szt. Nie przekazano okularów ochronnych. Pozwana agencja w dniu 20 maja 2012r. dokonała również szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (k. 7 a.o.) W oświadczeniu z 20 maja 2012r. powód potwierdził fakt zapoznania się z wymaganiami bezpieczeństwa i higieny pracy w zatrudniającym go zakładzie, na powierzonym stanowisku spawacza i został poinformowany o ryzyku zawodowym.

Z umowy wynika jednak, że w sprawach nieuregulowanych umową o pracę stosuje się przepisy ustawy z 9 lipca 2003r. o zatrudnieniu pracowników tymczasowych i Kodeks pracy. Wymieniona ustawa charakteryzując szczególny status pracodawcy użytkownika wskazuje między innymi na wykonywanie obowiązków i korzystanie z praw przysługujących pracodawcy w zakresie niezbędnym do organizowania pracy z udziałem pracownika tymczasowego (art. 14 ust.1), obowiązek zapewnienia pracownikowi tymczasowemu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy tymczasowej (art. 14 ust. 2 pkt 1), obowiązek dostarczenia pracownikowi tymczasowemu odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej (...), przeprowadzenia szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz, co istotne - ustalenia okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy (...) (art. 9 ust. 2a). Dopełnieniem tych zobowiązań nałożonych przez ustawodawcę jest art. 27 ustawy, z którego wynika, że za zobowiązania własne pracodawcy tymczasowego uważa się obowiązek zapewnienia pracownikowi tymczasowemu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy tymczasowej oraz wyposażenie stanowiska pracy pracownika tymczasowego w maszyny i inne urządzenia techniczne, które spełniają wymagania dotyczące oceny zgodności (pod groźbą odpowiedzialności karnej).

Należy także wskazać, że w art. 5 w/w ustawy przewidziano stosowanie przepisów prawa pracy do agencji pracy tymczasowej, pracodawcy użytkownika i pracownika tymczasowego, dotyczących odpowiednio pracodawcy i pracownika w zakresie nieuregulowanym odmiennie przepisami ustawy i przepisami odrębnymi.

Z uwagi na powyższe, odpowiedzialność agencji pracy tymczasowej jako podmiotu zatrudniającego musi być oceniana z uwzględnieniem ustawy, a w szczególności przepisów, na podstawie których pracodawca użytkownik przejmuje niektóre prawa i obowiązki pracodawcy, ale także z uwzględnieniem zakresu zobowiązania obu stron wynikającego z umowy o świadczenie usług zawartej pomiędzy pozwaną agencją a pracodawcą tymczasowym.

Konsekwencją powyższego jest z jednej strony przejście niektórych obowiązków pracodawcy przez pracodawcę użytkownika, z pozostawieniem jednakże odpowiedzialności agencji pracy tymczasowej jako pracodawcy za zapewnienie pracownikowi bezpiecznych warunków pracy w zakresie wynikającym z ustawy o zatrudnieniu pracowników tymczasowych, z Kodeksu pracy w zakresie w ustawie tej nieuregulowanym, a omówionym powyżej oraz z zawartej przez strony (...) sp. z o.o. oraz (...) umowy – porozumienia, stosownie do art.9 ust.1 w/w ustawy.

Przekładając powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, że wraz z przekazaniem pracodawcy użytkownikowi wymienionych w ustawie oraz porozumieniu praw i obowiązków pracodawcy, polegających w szczególności na przejściu uprawnienia do organizowania procesu pracy pracownika tymczasowego

oraz obowiązku zapewnienia należytych (bezpiecznych) warunków w miejscu pracy, ustawodawca wyznaczył pracodawcę użytkownika jako podmiot, który ponosi odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie tych obowiązków, nie zwolnił jednak jednocześnie pracodawcy (agencji) od odpowiedzialności za wykonanie zobowiązania wobec pracownika w zakresie zapewnienia bezpiecznych warunków pracy, w sposób zgodny z treścią stosunku pracy. Ma to znaczenie w szczególności w sytuacji gdy pracodawca – agencja pracy tymczasowej, wbrew postanowieniom ustawy i umowy, podejmowała czynności w zakresie zapewnienia indywidualnych środków ochrony i szkoleń z zakresu bhp (wbrew umowie z 18 czerwca 2012r. i art. 9 ust. 2a ustawy o pracownikach tymczasowych).

Podstawy odpowiedzialności (...) sp.z o.o. za skutki wypadku przy pracy powoda z 27 czerwca 2012r. należy zatem upatrywać tak w treści stosunku pracy łączącym strony, zakresie zobowiązań pracodawcy wynikającym z ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych oraz zakresie odpowiedzialności wynikającej z umowy o oddelegowaniu pracownika agencji pracy tymczasowej z 18 czerwca 2012 r. pomiędzy (...) a (...) sp.z o.o. w W..

W doktrynie prawa cywilnego przyjmuje się, że jeżeli określone zdarzenie może być zakwalifikowane jednocześnie jako czyn niedozwolony i jako niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, dochodzi do zbiegu odpowiedzialności ex delicto i ex contractu (tak A.Olejniczak w Kodeks cywilny; komentarz. Zobowiązania część ogólna, pod red. A Kidyby; Lex 2010). Wyjątkiem od tej ogólnej zasady jest art. 443 k.c., który stanowi, że do zbiegu roszczeń nie dochodzi, jeżeli "z treści istniejącego uprzednio zobowiązania wynika co innego". Konsekwencją tej regulacji jest wyłączenie roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego na rzecz odpowiedzialności kontraktowej.

Podstawy prawne dla priorytetu reżimu kontraktowego muszą być określone w treści stosunku zobowiązaniowego. W szczególności, strony umowy zobowiązującej mogą określić wyłączność roszczeń kontraktowych (por. W. Dubis (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 443, nb 3-4; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 443, nb 6-9).

Uwzględniając zatem powyższe, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany (...) sp. z o.o. ponosi jako pracodawca powoda odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 27 czerwca 2012 r., uznanego przez tegoż pozwanego za wypadek przy pracy - na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej pracodawcy. Pozwany (...) sp. z o.o., co podkreślono wyżej, w dniu 13 sierpnia 2012 r. sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy powoda, nie kwestionując, że zdarzenie z 27 czerwca 2012 r. jest wypadkiem przy pracy. Uczynił to zatem wbrew regulacji zawartej w art.9 ust. 2a, z której wynika, że pracodawca użytkownik nie tylko dostarcza pracownikowi tymczasowemu odzież i obuwie robocze oraz środki ochrony indywidualnej, przeprowadza szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ale również ustala okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy. Ustawowym obowiązkiem (...) jako pracodawcy użytkownika, nie zaś (...) sp. z o.o. jako pracodawcy powoda, było w przedmiotowej sprawie ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Pozwany przejął zatem odpowiedzialność spoczywającą w tym zakresie na pracodawcy użytkownika, choć nie mógł jej przejąć przy zastosowaniu zasady ryzyka.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 444 § 1 i 2 k.c. odnosząc ich treść do oceny zasadności roszczenia powoda w przedmiocie odszkodowania. Zgodnie z art.444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem obowiązek zwrotu wartości wydatków na leczenie na podstawie art. 444 § 1 k.c. dotyczy wyłącznie wydatków rzeczywiście poniesionych i nie może opierać się li tylko na twierdzeniu, że wydatki te były obiektywnie uzasadnione. Tym samym zgłaszający roszczenie powinien przedstawić opłacone rachunki związane z leczeniem, z których wynikać powinny konkretne kwoty wydatków. Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki, bez względu na to, czy podjęte działania przyniosły poprawę zdrowia (por. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 9 stycznia 2008r., II CSK 425/07, Mon. Praw. 2008, nr 3, s. 116). W szczególności są to koszty leczenia, a więc wydatki związane z postawieniem diagnozy, terapią i rehabilitacją poszkodowanego. Ich zakres nie może ograniczać się do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, lecz powinien obejmować koszty działań, podjętych z uzasadnionym - zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej - przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego (por. m.in. uzasadnienie wyroku SN z 12 grudnia 2002r., II CKN 1018/00, LEX nr

75352). Stąd uzasadnione może być żądanie zwrotu kosztów, jakie poszkodowany poniósł na konsultację u wybitnego specjalisty (por. wyrok SN z 26 czerwca 1969 r., II PR 217/69, OSN 1970, nr 3, poz. 50). Powód przedłożył rachunki za okulary specjalistyczne oraz krople do oczu oraz umowę pożyczki bankowej przeznaczonej na konsultacje i wizyty lekarskie, co potwierdza zasadność przyznanego przez Sąd Okręgowy odszkodowania. Rozważania Sądu pierwszej instancji, dotyczące tej części roszczenia nie budzą wątpliwości co do ich zasadności i trafności.

Trafnie również Sąd Okręgowy uwzględnił dochodzone przez powoda zadośćuczynienie ustalając jego wysokość na kwotę 20000 zł.

Stanowiący podstawę zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w związku z rozstrojem zdrowia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. nie wskazuje kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteria te wypracowano jednak w orzecznictwie, szczególnie w bogatym dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, o jakiej mowa w art. 445 § 1 k.c., wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009r., III CSK 62/09, LEX nr 738354; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2008r., IV CSK 243/08, LEX nr 590267).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia pamiętać też należy, że ma ona przede wszystkim kompensacyjny charakter, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, ale musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna, ale powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766). Uwzględnienie stopy życiowej społeczeństwa przy określaniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., OSN z 2006 r., z. 10, poz. 175).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy zatem mieć na uwadze wiek poszkodowanego, stan jego zdrowia, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych oraz psychicznych, intensywność i czas trwania tych cierpień, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, stopień i trwałość kalectwa, skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość, rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej powstałych na skutek zdarzenia wywołującego uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia codziennego.

Powód mający w chwili wypadku 43 lata oraz kwalifikacje i doświadczenie do wykonywania pracy spawacza, będąc czynnym zawodowo na skutek uszczerbku jakiego doznał w dniu 27 czerwca 2012r. został całkowicie pozbawiony możliwości wykonywania pracy w wyuczonym zawodzie stanowiącym jedyne źródło utrzymania jego i jego rodziny.

Powód w zaawansowanym już wieku został zmuszony podjąć ponownie wysiłek uzyskania nowych kwalifikacji zawodowych pozwalających na podjęcie zatrudnienia niewymagającego ostrego widzenia.

Uraz emocjonalny i utrzymujące się w jego efekcie poczucie bezradności i niemocy jest jednym z trudniejszych doznań emocjonalnych, wiąże się z utratą poczucia bezpieczeństwa i z kryzysem tożsamości.

Jak ustalił Sąd pierwszej instancji powodowi po wypadku towarzyszyło poczucie bezradności, smutku i wręcz rozpacz, poczucie bycia ciężarem dla innych, a nawet myśli samobójcze. Podejmowane przezeń nieskuteczne próby zmiany swojej sytuacji przez podejmowane leczenie, poszukiwanie pracy doprowadziły jedynie do zniechęcenia i utraty wiary w skuteczność tych działań, a przez to utraty wiary w przyszłość. Powód wprawdzie nie korzystał ze specjalistycznych oddziaływań - psychoterapii lub środków farmakologicznych, co jednakże w żadnym razie nie znaczy, że jego dolegliwości takiej ingerencji okresowo nie wymagały. Wypadek zdeterminował, w sensie negatywnym, jego życie i

stan psychiczny we wszystkich obszarach - utracił zdrowie, sprawność fizyczną, stał się niezdolny do pracy, a następnie pozbawiony dochodów nie tylko dla siebie, ale całej swojej rodziny.

Uwzględniając powyższe, w tym zakres cierpień nie tylko fizycznych, ale także psychicznych, jakich doznał i nadal doznaje powód, a także możliwych do przewidzenia w przyszłości, Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę była przyznana przez Sąd pierwszej instancji kwota 20000 zł. Kwota żądania powoda w tym zakresie jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, umiarkowana i rozsądna. Wprawdzie oszacowanie w wymiarze materialnym, skutków zdarzenia, dla potrzeb ustalenia wysokości zadośćuczynienia, jest niezwykle utrudnione, to jednak uznać należy, że określenie ich przez powoda na poziomie 20000 zł znajduje pełne uzasadnienie w wyżej naświetlonych okolicznościach.

Przechodząc do zrzutów apelującego interwenienta ubocznego w zakresie daty przyznania odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia należy wskazać, że została ona ustalona przez Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy.

Sąd Najwyższy w motywach wyroku z 8 marca 2013r. (w sprawie o sygn. III CSK 192/12) wskazał, że roszczenie o zapłatę szeroko pojmowanego odszkodowania, w tym o zapłatę pieniężnego zadośćuczynienia, jest roszczeniem bezterminowym. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika. Wymagalność tego rodzaju roszczenia w zasadzie następuje bezpośrednio po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do jego zapłaty, a więc w dniu następnym do otrzymania wezwania do zapłaty, ewentualnie - jak przyjmuje się w orzecznictwie - z doliczeniem pewnego okresu (kliku bądź kilkunastu dni) niezbędnego do przeanalizowania przez dłużnika zasadności żądania.

Należałoby zatem przyjąć, że ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należą się od dnia następującego po dniu, w którym zapłata powinna nastąpić niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela, o którym stanowi art. 455 k.c. Taki kierunek wykładni był konsekwentnie reprezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, nie publ.; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, nie publ.). Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie zgadza się z takim stanowiskiem.

Według odmiennego zapatrywania, także występującego w judykaturze Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, mimo treści art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c., wymagalne jest, przy uwzględnieniu art. 316 k.p.c., dopiero z dniem wyrokowania. Zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia dopiero od tego dnia, od którego należą się odsetki za opóźnienie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nie publ.; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ.; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ.; z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.).

Należy jednak podzielić trzecie, kompromisowe, stanowisko, według którego żadna z przedstawionych koncepcji nie może mieć waloru wyłącznie trafnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, nie publ., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, nie publ.; z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108).

Odsetki należą się co do zasady, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one bowiem rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego, uzyskanego w odpowiednim czasie. Jeżeli zobowiązany nie płaci pieniężnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się to, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia

za krzywdę (art. 445 § 1 i art. 448 k.c.) nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, nie publ.; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, nie publ.).

Poglądu tego nie podważa także to, że do zadośćuczynienia ma zastosowanie art. 363 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, nie publ.), według którego jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W związku z tym zwraca się uwagę, że jedną z funkcji odsetek ustawowych, analogiczną do funkcji wynikającej z art. 363 § 2 k.c., jest funkcja waloryzacyjna świadczenia pieniężnego w związku ze spadkiem siły nabywczej pieniądza. Jednakże w orzecznictwie zwrócono uwagę na to, że obecnie w związku z normalizacją stosunków ekonomicznych i stabilizacją cen - w odniesieniu do okresu transformacji ustrojowej - odsetki ustawowe, w odróżnieniu od wcześniejszego okresu, w mniejszym stopniu pełnią funkcję waloryzacyjną świadczenia pieniężnego. Odsetki ustawowe mają przede wszystkim zapewnić swego rodzaju zryczałtowane wynagrodzenie dla wierzyciela za korzystanie ze środków pieniężnych jemu należnych przez dłużnika. Ponadto mają na celu motywować dłużnika do jak najszybszego spełnienia świadczenia.

Natomiast zasada wyrażona w art. 363 § 2 k.c., nawiązującym do art. 316 § 1 k.p.c., oznacza, że rozmiar szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania. Ma ona na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter. Nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, nie publ.; z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106). Rozmiar krzywdy oraz szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna może być zatem w miarę upływu czasu wysokość należnego zadośćuczynienia. W związku z tym początek opóźnienia w jego zapłacie może łączyć się z różnymi terminami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście należała się powodowi - tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, nie publ.).

Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Sytuacja może być także bardziej złożona. W szczególności, w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania, a część zadośćuczynieniu należnemu dopiero od dnia wyrokowania. W takim przypadku, odsetki za opóźnienie w zapłacie co do jednej części należnego zadośćuczynienia powinny być zasądzone od terminu lub terminów poprzedzających dzień wyrokowania, a co do innej części, od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.).

W świetle przedstawionego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Odnosząc to do okoliczności sprawy należy wskazać, że powód żądał od pozwanego już w pozwie zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu i w toku postępowania wykazał, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należy. W trakcie prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie nie nastąpiły zdarzenia, które miały wpływ na wysokości dochodzonej przez powoda kwoty zadośćuczynienia.

Uwzględniając powyższe, zarzut naruszenia art. 445 § 1 i art. 481 § 1 k.c. nie był uzasadniony, wobec przyznania przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, że odpis pozwu został mu doręczony 18 września 2013r. (k.83 a.s.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie znajduje uzasadnienia zarzut apelujących, dotyczący braku podstaw do zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 102 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego.

W przepisie tym została wyrażona zasada słuszności, zgodnie z którą Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, gdy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Przepis ten stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i jest rozwiązaniem szczególnym. Ustawodawca w treści tego przepisu nie określił kryteriów, którymi Sąd winien się kierować dokonując oceny czy zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony". W orzecznictwie sądowym i doktrynie ugruntowane jest jednak stanowisko, że do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 r., sygn. akt II CZ 223/73).

Jako przykłady okoliczności związanych z samym przebiegiem procesu wskazuje się sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Natomiast przyczyny leżące na zewnątrz są determinowane przez sytuację majątkową i życiową strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację finansową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi dostatecznej podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt III CZ 75/12).

Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być przy tym oceniane w całokształcie okoliczności danej sprawy, które uzasadniają odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Z tego względu ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słuszności odnośnie do obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CZ 2/12, LEX nr 1214621; z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CZ 26/11).

Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecjonalny i jest oparta na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd odwoławczy tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. Ingerencja w to uprawnienie jurysdykcyjne, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia, może być usprawiedliwiona jedynie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. akt III CZ 10/12).

Przenosząc powyższe rozważania prawne na stan istniejący w przedmiotowej sprawie, Sąd Apelacyjny uznał, że po stronie powoda wystąpiły tego rodzaju okoliczności, które przemawiały za odstąpieniem od obciążenia go kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. Okoliczności te w sposób wyczerpujący naświetlił Sąd Okręgowy w motywach swego rozstrzygnięcia.

Za zastosowaniem wobec powoda dobrodziejstwa przewidzianego w art. 102 k.p.c. przemawiała nie tylko jego sytuacja majątkowa, ale i charakter sprawy oraz subiektywne przekonanie powoda (częściowo trafne) o słuszności wytoczonego przez niego powództwa. Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny sytuacji rodzinnej i majątkowej powoda podczas rozpoznania złożonego przez powoda wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, który to wniosek postanowieniem tego Sądu z dnia 10 września 2013 r. zostały w całości uwzględnione, albowiem powód został zwolniony od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu.

Natomiast nie ulega wątpliwości, że nie tylko wyjątkowo trudna sytuacja życiowa powoda osobista i rodzinna, w jakiej znalazł się po wypadku przy pracy, ale także sam przedmiot sprawy (rodzaj dochodzonych roszczeń) przemawiał za zastosowaniem reguły przewidzianej w art. 102 k.p.c. Powód wystąpił bowiem z roszczeniem skierowanym przeciwko pracodawcy domagając się zasądzenia na jego rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami w związku z wypadkiem jakiemu uległ w dniu 27 czerwca 2012 r. Roszczenia powoda okazały się co do zasady usprawiedliwione, natomiast sporna pomiędzy stronami była ich wysokość, której ustalenie należało ostatecznie do Sądu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego słusznie Sąd pierwszej instancji skorzystał w tej wyjątkowej sytuacji z możliwości, które daje art. 102 k.p.c. i nie nałożył na powoda obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej w zakresie w jakim przegrał niniejszy proces. Ocena całokształtu okoliczności faktycznych prowadzi bowiem do wniosku, że obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego dwóch pozwanych w łącznej kwocie ponad 10000 złotych byłoby niewątpliwie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Za taką oceną przemawia zarówno sytuacja życiowa i majątkowa, w której powód się znajduje, a nadto charakter dochodzonego roszczenia i całokształt okoliczności zdarzenia będącego przyczyną uszczerbku na zdrowiu powoda.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny uznał obie apelacje za bezzasadne i dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o ich oddaleniu. Wobec braku zajęcia stanowiska przez powoda i jego pełnomocnika w odniesieniu do złożonych przez pozwanego i interwenienta ubocznego apelacji, jak również wobec niestawiennictwa strony powodowej na rozprawie apelacyjnej i nie zajęcia stanowiska w sprawie, w tym nie sformułowania wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej, brak było podstaw do wydania rozstrzygnięcia w tym zakresie.